Nr. 247. Czwartek 29 Października 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, ktorzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. rada szkolna kraj. zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Skomorochach Tadeusza Ostrowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Ladzkiem Michała Kusznierenkę, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczyciela Jana Matyska w Wielopolu Skrzyńskiem, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wielopolu Skrzyńskiem, nauczyciela Jana Hałatka w Kalwaryi, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kalwaryi, nauczyciela Klemensa Skinnicę w Pcimiu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Pcimiu, nauczyciela szkoły etatowej w Kowalówce Franciszka Radogiewicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, i nauczyciela rzeczywistego Michała Pyka w Horodyszczu, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Dorożowie.

Obwieszczenie.

Odnośnie do tut. ogłoszenia z dn. 10 maja 1885 l. 28271 i na mocy rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z 21/9 1885 l. 10224, podaje się do powszechnej wiadomości, że państwowe egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych, tudzież na dozorców technicznych i pomocników lasowych, odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, w biurze c. k. krajowego inspektora lasowego, dn. 12 listopada 1885 i w dniach następnych.

Kandydaci, przypuszczeni do tych egzaminów, zgłosic się winni przed tym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. radcy lasowego Lettnera i wykazać się otrzymanem pozwoleniem składania egzaminu, certyfikatem, stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. gł kasy krajowej we Lwowie, na złożoną taksę egzaminacyjną, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych, wynosi 10 zł. 50 ct. a. w. a dla dozorców i technicznych pomocników 5 złr. 25 ct a. w.

Uwolnieni od opłaty taksy egzaminacyjnej, mają się wykazać odnośną rezolucyą.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 października 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 października.

Rząd hiszpański widział się zniewolonym ponownie zarządzić środki ostrożności przeciw ewentualnym demonstracyom antiniemieckim, a prasa hiszpańska konstatuje w ogóle odradzające się wzburzenie umysłów, wywołane kwestyą o Karoliny. Rozdrażnienie podniecone zostało najświeższemi wiadomościami z Niemiec i relacyą gubernatora wysp Filipińskich, który przedstawił szczegóły opanowania wyspy Yap. W sprawozdaniach tych skonstatowano ze strony hiszpańskiej to, co już podnoszono w chwili najgorętszego starcia w tej sprawie, a mianowicie, że rząd hiszpański zaniedbał na archipelagu Karolińskim wywiesić widomych znaków swego prawa własności. Ale to zaniedbanie właśnie nastręczyło Niemcom najważniejszego argumentu w znanej nocie, wystosowanej do Hiszpanii, i to główmie irytuje prasę i nastręcza przedmiotu do wycieczek przeciw Niemcom. Część prasy opozycyjnej zwraca się jednak jeszcze namiętniej przeciw gabinetowi p. Canovasa, który w ciągu posiedzenia ostatniej rady ministeryalnej, udawać się miał nawet z prośbą o dymisyę. Przesilenie zostało wprawdzie odroczone, ale nie zażegnane stanowczo. Zarządzone środki ostrożności okazały się wprawdzie skutecznemi, gdyż w Madrycie nie przyszło do demonstracyj, nie mniej przeto panować ma obawa, ażeby żywioły rewolucyjne nie skorzystały znowu z rozdrażnienia zwracającego się przeciw rządowi.

W obronie rządu hiszpańskiego z roku 1875, w którym p. Canovas był tak samo pierwszym ministrem, podnoszą niektóre dzienniki hiszpańskie trudne okoliczności, które krępowały gabinet ówczesny. Nota niemiecka bowiem twierdzi, iż wówczas rząd hiszpański nie protestował. Otóż odpowiadają na to nieliczni obrońcy pana Canovasa del Castillo, że nie brak podstaw do protestu powodował milczenie, ale wyjątkowo trudne stanowisko gabinetu, który zajęty był całkowicie wówczas sprawami wewnętrznemi. Było to bowiem wkrótce po przywróceniu dynastyi Burbonów w Hiszpanii, kiedy rząd miał do czynienia z mnóstwem przeciwników wewnętrznych, i kiedy losy dzisiejszego króla Alfonsa nie były wcale zabezpieczone. Jest to zapewne okoliczność łagodząca winę, ale bynajmniej nie znosząca jej zupełnie, i trudno, żeby tem przypomnieniem kłopotów wewnętrznych, można było odeprzeć znaczenie samego faktu podniesionego w nocie niemieckiej, że Hiszpania wówczas nie rościła pretensyj do praw zwierzchniczych nad Karolinami. Jeżeli więc gabinetowi, w połączeniu z niewielkim zastępem prasy umiarkowanej, nie powiedzie się uśmierzyć wzburzenia ponownego, to zdaje się, że dawno przewidywany wypadek ustąpienia całego gabinetu, musi teraz przyjść do skutku. Wydaje się to tem prawdopodobniejszem wobec doniesień dzienników niemieckich o domniemanej treści wyroku Ojca św. w sprawie wysp Karolińskich. Według wiadomości, podawanych przez te dzienniki z Rzymu, wyrok ten nie będzie wcale po myśli Hiszpanów. Papież orzec miał, iż wprawdzie bulla Aleksandra VI z roku 1493 przyznała następcom królów hiszpańskich prawo moralne do archipelagu Karolińskiego, że jednak dziś radzi Papież Hiszpanom, ażeby ze względu na niedostateczne siły, odstąpili państwu niemieckiemu jedną lub kilka wysp, gdyż Hiszpania nie byłaby wstanie zapewnić na spornem terytoryum rozwoju cywilizacyi. Zdaje się rzeczą niewątpliwą, iż rząd hiszpański przyjmie bez szemrania wyrok wysokiego rozjemcy, że jednak dla zadośćuczynienia opinii publicznej w kraju, zarzucającej ważny błąd polityczny p. Canovasowi, król będzie zniewolony powołać do steru innych mężów.

Lwów dnia 29 października

Wczoraj otrzymaliśmy prywatną depeszę tej treści: W sprawie zażalenia Konrada Zacharczuka i innych wyborców do Rady państwa z gmin wiejskich okręgu Złoczów-Przemyślany Trybunał państwa orzekł: Przez wpisanie 43 właścicieli parcel z majątków tabularnych do listy wyborców z głosem wirylnym w kuryi gmin wiejskich, zostało naruszone prawo wyborcze do Rady państwa Konrada Zacharczuka i towarzyszy.

Z szczegółowem przedstawieniem spra-

Listy z Krakowa.

IV.

Co może dobra tradycya, tego dowodem stan lekarski w Krakowie, przeważnie świetnie i zacnie przedstawiany. Tradycyę zaś wytwarzają zawsze znakomici ludzie. Nie mówiąc już o zasłużonym a w tak późnym wieku niedawno zmarłym Brodowiczu, działalności i wielkim zaletom Dietla, przypisać należy wytworzenie się tutaj pięknych, obywatelskich tradycyj w cechu lekarskim. Monumentalną pozostanie w dziejach kraju i miasta postacią ten mąż nauki i obywatel, o rysach twarzy przypominających Goethego i mędrców starożytności, a który w tylu kierunkach i na tylu polach rozwinął działalność płodną i wyższym nacechowaną piętnem. A równolegle, jakżeż wzniosłym przykładem przyświecał i przyświeca wciąż, Eskulapa krakowskim uczniom, mąż, co stojąc tak godnie na czele pierwszej naszej instytucyi naukowej, otoczony jest czcią i poszanowaniem nietylko kraju całego, ale i tych odleglejszych części Polski, którym drogą jest Akademia Umiejętności, tak sumiennie w myśl jej założycieli kierowana. Wobec takich wzorów, jak te, które stworzyli dr. Dietl i prezes Majer, nietrudno było, wpatrując się w nie, młodszemu pokoleniu lekarzy obrać drogę, na której godzą oni zaszczytnie obowiązki swojego zawodu z zadaniami obywatelskiemi. Taką też jest przeważnie cecha stanu lekarskiego w Krakowie. Są może między lekarzami naszymi odcienia, a nawet różnice zapatrywań politycznych i społecznych, ale w ogóle ożywieni są oni zgodnie chęcią usług obywatelskich i nie zaniedbują służby publicznej. Czynnymi są na różnych polach życia, w Radzie miejskiej, w Uniwersytecie i Akademii, w Towarzystwach artystycznych i dobroczynnych, we wszelkiego słowem rodzaju instytucyach znać ich pracę, ich szlachetne usiłowania, ich działalność. Są między nimi ludzie pióra krórzy dzielnie wstępują w szranki publicystyczne i nietylko własnej umiejętności, ale także sprawom publicznym, krajowym i miejskim, poświęcają swoje zdolności i talent pisarski. Panowie Jordan, Blumenstok, Domański, Pareński, Rosner, Paszkowski, Jodłowski, Obaliński i wielu innych, nie opuszczają żadnej sposobności, aby służyć czynem, piórem, a także i kieszenią społeczeństwu oraz aby wyświecać i popierać jego interesa. Doktor Jordan, jeden z najczynniejszych radców miejskich, człowiek pełen szlachetnej inicyatywy, przeszedł za młodu przez szkołę życia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, gdzie energią i zdolnościami zdobył sobie stanowisko i rozległą miał już praktykę. Powróciwszy do kraju, korzystając z doświadczenia i z tego co widział, przekonawszy się naocznie co zdziałać może indywidualna praca, wytrwałość i zasada: „Pomagaj sam sobie a Bóg ci dopomoże", pragnie ją zastosować do naszego społeczeństwa i pod tym względem w wielu kierunkach daje dobry przykład. Pomimo bardzo licznej klienteli znajduje, po amerykańsku, czas na wszystko, a usiłowania jego, odnoszące się przeważnie do miasta naszego, nietylko mają na oku stronę praktyczną i pozytywną, ale także i idealniejszą. Jego to kosztem stanął na Plantach posąg Lili Wenedy, a podobno zamiarem jest p. Jordana ozdobić najładniejszą przechadzkę Krakowa całym szeregiem postaci, wziętych z utworów naszych wielkich wieszczów, jak Balladyna, Grażyna i t. d., oraz popiersiami znakomitych ludzi pióra, myśli i natchnienia. Taka troska o miasto i o rzecz publiczną, podobna działalność i ofiarność wspólne są wielu tutejszym lekarzom, którzy przy tem nie mało przyczyniają się do ożywienia miasta naszego, ich się to bowiem wraz z rodzinami, przeważnie widzi w teatrze, na koncertach, odczytach, balach publicznych i wszelkich dobroczynnych lub patryotycznych uroczystościach. Prócz tego, dzięki nadobnym i miłym towarzyszkom życia, młodszych zwłaszcza lekarzy, rozwija się między nimi i w ich domach życie towarzyskie a wyrazem jego bywa coroczny przy końcu karnawału składkowy bal lekarzy. Słowem, stan lekarski w Krakowie zasługuje nietylko na uznanie i zaufanie, ale także na prawdziwą sympatyę, którą też popieraniem tego co dobre i użyteczne, zdobył sobie, nie mówiąc już o tem, że są w nim pierwszorzędne zawodowe znakomitości, specyaliści zwłaszcza niepospolici, że wymienię tylko dr. Mikulicza, który w chirurgii i jako operator ustaloną ma już sławę, poza granicami także kraju naszego.

Pisząc w ostatnim liście o życiu towarzyskiem, klubach i stowarzyszeniach, pominąłem Towarzystwo Strzeleckie, wiekową instytucyę krakowską a pełną żywotności. Jest to jeden z cennych zabytków tutejszych, to Towarzystwo, przechowujące wiernie swoje tradycye wraz ze srebrnym kurem, który jest darem króla Zygmunta Augusta. Godzi ono poszanowanie przeszłości z wymaganiami teraźniejszości. Ogród Strzelecki jedyny do niedawna otwarty tutaj dla publiczności, upiększony został staraniem Towarzystwa. Wystawiono strzelnicę i wielką salę, w której zawieszone są portrety wszystkich królów kurkowych, a wystawiono w stylu, odpowiednim starożytnej instytucyi. Stanęły w ogrodzie dwa pomniki dłuta Gadomskiego: Zygmunta Augusta i Sobieskiego; na każdym kroku znać więc staranność i poczucie tego, co Towarzystwu nakazują jego tradycye. Dla publiczności, w lecie zwłaszcza, aż do bieżącego roku, Ogród Strzelecki był najmilszym punktem zbornym, aż tu naraz ukazuje się nowość: Ogród Krakowski, na drugim końcu miasta i zaraz cała wielka fala publiczności w tamtą zwróciła się stronę. Taki to dla sędziwego Krakowa po[illegible] ma wszystko co młode! Jest w nim [illegible] wiem zawsze coś ze starego kawal[illegible] zwłaszcza są jego zachcianki. — A jedna[illegible] cały powab, cały urok Krakowa polega na jego starożytności, pamiątkach, wiekowych instytucyach. Niech Kraków robi co chce, miastem nowożytnem nigdy nie będzie. Niech przestanie być grodem starożytnym w duchowem i moralnem tego słowa znaczeniu, niech zetrze tylko ze siebie pył dumnej przeszłości a stanie się małem, nudnem i śmiesznem i bez wdzięku a w dzisiejszych okolicznościach powiatowem miastem, pomimo królewskich gmachów; będzie prowincyonalnym starym kawalerem. Tylko pielęgnowaniem tradycyi i wiekowych instytucyj, zarówno jak uprawianiem nauki i sztuki, zachować może Kraków wyjątkowe w Polsce stanowisko stolicy, choć stołecznem miastem nie jest i choć nie liczy nawet stu tysięcy mieszkańców. A do tego potrzebną jest cnota wierności, względem wszystkiego co nam przekazały dzieje i przeszłe pokolenia; płochość i niestałość w tej mierze, byłyby czemś więcej niż występkiem, bo błędem. Dla tego i augustowskie Towarzystwo Strzeleckie winno społeczeństwo krakowskie wytrwałą otaczać sympatyą i pieczą a nie zdradzać go dla kaprysu chwilowego, przenosząc nad stary dobry znajomy, nad ów Ogród Strzelecki, z którym tyle dla każdego Krakowianina, łączy się wspomnień, Ogród Krakowski, to powabne dziecko nowoczesnych, o przechadzkach publicznych pojęć. Niestałość w pewnym wieku jest nietylko śmieszną, ale i niebezpieczną. Zapobiedz jej złym skutkom dla publiczności i siebie, usiłuje chwalebnie Towarzystwo Strzeleckie, które zapowiada szereg zabaw zimowych, rozpoczętych już w niedzielę koncertem w sali Towarzystwa. „Chcąc utrzymać nasze Towarzystwo, opiewa odezwa zarządu, na tem samem stanowisku, jak było dawniej, szczególniej wo-

wy wstrzymać się musimy aż do nadejścia wyroku trybunału państwa z motywami, które w takich razach stanowią zazwyczaj wyczerpujący traktat o całej spornej kwestyi prawnej. Tem więcej wskazanem jest wyczekiwanie wyroku z motywami, ile że sprawa sporna w ostatnim okresie procesowym, to jest, już przy ustnej rozprawie, zeszła z drogi konkretnych zarzutów przeciw wpisaniu do listy wyborców niektórych tylko imiennie wskazanych wirylistów jako nieuprawnionych do tego indywidualnie, na drogę zasadniczego traktowania ogólnej kwestyi, czy głos wirylny służy w kuryi gmin wiejskich właścicielowi każdej parceli podzielonego majątku tabularnego, chociażby parcela taka nie stanowiła obszaru dworskiego w znaczeniu administracyjno-prawnem według postanowień ustawy z 12 sierpnia 1866. Zastępca pozwanej władzy p. starosta Terlecki w wywodzie swoim podczas ustnej rozprawy uzasadniał niezakwestyonowane dotąd nigdy prawo wyborcze (głos wirylny) właścicieli takich parcel tabularnych, w ten sposób, że ordynacya wyborcza Rady państwa powołuje się co do głosów wirylnych wyraźnie na postanowienia sejmowej ordynacyi wyborczej, a ponieważ ta ostatnia ordynacya wydana została w r. 1861, przeto ustawodawca, mówiąc o posiadłości tabularnej uprawniającej do głosu wirylnego (t. j. opłacającej podatek poniżej 100 złr.) nie mógł mieć na myśli owego administracyjno-prawnego kryteryum, jakie zawiera ustawa o obszarach dworskich dopiero w pięć lat później wydana.

SPRAWY MONARCHII

(Budżet na rok 1856.)

O preliminarzu na rok 1886, pisze co następuje *Fremdenblast*:

„Budżet austryacki na rok 1886 został w ogóle przyjętym bardzo przychylnie i z wielkiem zadowoleniem. Do wotum tego przyłączyła się także giełda a nawet przeciwnicy Rządu zostali zmuszeni do przyznania, iż preliminarz na rok przyszły osiągnął dobry efekt i że znamionuje w istocie ważny postęp na drodze zdrowego rozwoju położenia finansowego, skoro w zwyczajnym budżecie niedobór został uchylony, a w nadzwyczajnym znacznie zredukowanym i skoro spowodowany znacznemi inwestycyami deficyt, znajduje zupełne pokrycie, a to bez powiększenia siły podatkowej i bez potrzeby uciekania się do jakiejkolwiek operacyi kredytowej. Wprawdzie opozycya poddała surowej krytyce tę okoliczność, iż pocieszający te stan rzeczy został osiągnięty przez zwrócenie udzielonych dawniej kolejom żelaznym zaliczek z tytułu gwarancyi w sumie 10·7 milionów złr. przytem jednak przeoczyła, iż było można przypływ wzmiankowany wstawić jako pozycyę pokrycia do ekstraordinarium, skutkiem czego zniknąłby zupełnie ów niedobór.

Tym sposobem ciągłe polepszenie położenia finansowego Przedlitawii, które od lat pięciu dokonywuje się powoli, znalazło w preliminarzu na rok 1886 ponowną i bardzo pocieszającą ilustracyę. Niedobór, który w roku 1881 wynosił 50 milionów, został zredukowanym stopniowo do 6·6 milionów a i ten deficyt znalazł już z góry pokrycie. Rezultat taki jest tem bardziej pocieszającym, iż równocześnie Państwo uczyniło zadość wszystkim wzmagającym się ciągle potrzebom regularnego budżetu, a oprócz tego wydało bardzo znaczne sumy na wszelkie inwestycye, albowiem rząd kierował się zasadą, iż ułatwienie ożywienia komunikacyi, oraz podniesienie poziomu ogólnego i fachowego wykształcenia powinno być przedmiotem pieczołowitości państwa i że państwo ma obowiązek wytwarzania i zabezpieczania warunków postępowego rozwoju. Przypominamy w tej mierze z jednej strony budowy kolei arulańskiej i galicyjskiej kolei transwersalnej wzraz z odnogami, dalej przyczynianie się do budowy różnych kolei lokalnych, akcyę pomocniczą sprowadzoną katastrofami elementarnemi w krajach podalpejskich i w Galicyi, wreszcie powołanie do życia żeglugi na jeziorze Bodeńskim, z drugiej zaś strony objęcie przez państwo licznych średnich zakładów naukowych w Czechach i Morawie, utworzenie wielu szkół przemysłowych i uniwersytetu czeskiego w Pradze, wreszcie hojne popieranie przemysłowych i gospodarczych przedsięwzięć, zabiegi, celem zawiązania handlowych stosunków za granicą i liczne budowle monumentalne i rządowe. Oprócz tego nie należy przeoczać ważnego finansowego dzieła, mianowicie wykupna tych 30 milionów, spłacalnych w trzech i czterech latach asygnat skarbowych, które emitowały dawniejsze rządy dla wzmocnienia zapasów kasowych.

Rząd przeto niezaniedbał niczego, co okazało się niezbędnem dla podniesienia i rozwoju dobra narodowego i uczynił wszystko, aby zbliżyć się jak najbardziej do ważnego celu, mianowicie skonsolidowania finansów austryackich a nie zaniecha też niezawodnie także w przyszłości kroczyć bez przerwy obraną drogą. Faktycznie ta tylko polityka finansowa jest jedynie zdrową, która wytknęła sobie za cel przywrócenie równowagi w gospodarstwie państwowem, a jeżeli tylko na polu wielkiej polityki lub na terenie obrotu międzynarodowego nie zajdą zamieszki i wstrząśnienia, które czynią zazwyczaj illuzorycznemi wszelkie obliczenia, w takim razie Rząd w krótce będzie w stanie przywrócić czysty bilans pomiędzy przychodami i rozchodami państwowemi.

Pomimo jednakże widocznego i niedającego się zanegować polepszenia finansowych stosunków nie jest to tak łatwe zadanie, a Rząd będzie potrzebował w tej mierze nie tylko współdziałania kompetentnych publicznych czynników, lecz także pomocy ze strony ludności. On sam nie oddaje się w tym względzie żadnym iluzyom, a jak się zapatruje na te kwestyę, dowiedzieliśmy się z ust p. Ministra skarbu, który jak wiadomo zakończył swój wywód zapewnieniem, iż „nie przecenia bynajmniej rezultatu osiągniętego preliminarzem, o ile takowy zawisł od Rządu, lecz wie owszem, iż będzie potrzeba nie w jednym kierunku wytężenia sił, aby osiągnąć wspólny wszystkim cel“. Rząd zupełnie świadom jest tego, iż ponownie będzie musiał odwoływać się do mądrości i ofiarności Rady państwa, aby utrwalić na długi szereg lat równowagę w gospodarstwie państwowem na niewzruszonej podwalinie. Mądrość, ta zaś i ofiarność muszą przedewszystkiem zamanifestować się w roztropnem umiarkowaniu i w przezornem ograniczeniu żądań, jakie mają być stawiane w obec państwa.

W tym krótkim czasie, w jakim zebraną była Rada państwa, uczyniono szereg wniosków, których przyjęcie musiałoby pociągnąc za sobą bądź obniżenie dochodów państwowych, bądź powiększenie wydatków, a deputowani po powrocie do domu zostaną ze strony swoich wyborców niezawodnie zarzuceni nowemi żądaniami, chociaż obecnie więcej, niżli kiedykolwiek, należy zwrócić się do wszelkiego rodzaju politycznych ciał reprezontacyjnych, z usilnem upomnieniem, aby w najbliższej przyszłości nie występowały do kasy państwowej z żadnemi takiemi wymaganiami, które mogłyby zagrozić utrzymanie równowagi w zwyczajnym budżecie i powstrzymać dzieło uchylenia niedoboru w *extraordinarium*. Skutkiem tego przedstawiciele pojedynczych krajów koronnych muszą zaniechać domagać się od zarządu państwowego rzeczy, bez których zresztą łatwo się obyć, jak np. przyjęcia pod zarząd państwa średnich zakładów szkolnych z małą liczbą uczniów, urządzenia nowych, odpowiadających li tylko potrzebom lokalnym zakładów specyalnych, budowli kolei lokalnych i kanałów, które nie mają najmniejszych widoków, aby mogły się rentować, i tym podobnych rzeczy zbytkowych. Rząd, który na przeszłej sesyi widział się wielokrotnie zniewolonym przechodzić nad rozmaitemi tego rodzaju życzeniami do porządku dziennego, postąpi tylko w myśl dobra ogólnego, jeśli także w ciągu nowego okresu prawodawczego uczyni tak samo. Wiadomo bardzo dobrze, iż cywilizacyjny i ekonomiczny rozwój pewnego kraju czyni niemożliwem zupełne wyrzeczenie się wszelkich inwestycyj, i że wylewy w krajach podalpejskich i w Galicyi staną się powodem ponownych wydatków; należy atoli wezwać deputowanych, aby zechcieli tego tylko żądać od Rządu, co jest możliwem do spełnienia. Jak pouczają doświadczenia lat ostatnich, Rząd stara się i bez tego sam o to, aby o ile możności stało się zadość życzeniom deputowanych, a zarząd centralny dokładał zawsze wszelkich starań, aby, o ile na to pozwalają finanse państwowe, spełnić wszelkie żądania, zakomunikowane i szczególniej poparte przez rządy krajowe.

---

bec nowo otwartego Ogrodu Krakowskiego, najodpowiedniejszym ku temu środkiem jest poparcie tegoż przez nas samych i t. d.“ A zatem, jak widzicie, i tu wypowiedzianą została walka przez stary świat nowoczesnemu, a to na tegoczesnej podstawie samopomocy! Sympatye moje są po stronie świata starego, godnie przedstawionego przez Zarząd Towarzystwa, w którego skład wchodzą: jako prezes czcigodny pan Ernest Stockmar, radca miejski i właściciel jednej z najdawniejszych aptek tutejszych; jako wice-prezes, wielce wymowny mecenas Machalski a jako sekretarz, wiel ruchliwy p. Turnau; podczas gdy kró kurkowym na ten rok, prawem zasłu jest p. Adam Miłaszewski.

Od p. Miłaszewskiego do teatru krok tylko jeden, a zatem wstąpmy, wychodząc z pięknej sali Towarzystwa Strzeleckiego do niestarożytnej wcale, ale podstarzałej sali teatralnej. Grają tam po raz pierwszy, lecz nie nową wcale sztukę Babunię (*La Grand' Maman*) Edwarda Cadol, przedstawioną po raz pierwszy *sur le théâtre de la Comédie Française* 17 maja 1875 roku, mającą wszystkie cenne zalety, a przedewszystkiem wdzięk prostoty, na którym tak bardzo i coraz więcej zbywa utworom, ukazującym się na scenie od pewnego czasu. Jest to, co we Francyi nazywają *pièce à thèse*. Żywym jednak przykładem i działającemi osobami, które nie są manekinami, poruszanemi przez tezę, ale prawdziwemi charakterami ludzkiemi, komedya ta dowodzi, że małżonkom, mającym dzieci dorosłe, prawo moralne i nieubłagane wymagania światowe, nie pozwalają ani rozłączać się, ani procesować, bo tu padają ofiarą dzieci i sponiewierane są fatalnie najszlachetniejsze uczucia. Siły i wyższego rzędu zajęcia dodaje zawiązaniu sztuki ta okoliczność, że nie skandale lub kwestye pieniężne są tu w grze między małżonkami, lecz duma. Rzecz trzymana jest w tonie wytwornym półsłówek, odcieni, nie dokończonych myśli, w tonie rozmowy najlepszego towarzystwa a przy tem sytuacya chwilami się zaostrza, nie staje się nerwową, ani tragiczną, ale prawdziwie wzruszającą. Słowem, zachowaną tu jest konieczna miara i pociągnięta granica, między komedyą a dramatem. To też teatr nasz, przystępując do odegrania *Babuni*, wkroczył na wdzięczny lecz zarazem niebezpieczny grunt wyższej komedyi i powinszować mu można, że się na nim nie pośliznął. Już to przeważnie przypisać to trzeba temu, że nie główna ale tytułowa rola spoczywała w rękach pani Hoffmannowej. Odtworzenie przez artystkę tej postaci, porównać można do koronki, ale do prawdziwej brabanckiej, słowem, do starannej roboty ręcznej a nie na maszynie. Wszystko tu było wykończone i harmonijne, począwszy od stroju a skończywszy na wykwintnym sposobie mówienia rzeczy, na pozór najprostszych, a którym dopiero intonacya, spojrzenie, uśmiech, nadawały znaczenie. Jest to niezwykły dar rozmawiania na scenie, poparty konieczną dobrą dykcyą, tak rzadką u nas, a którą posiadają artyści z dawnej szkoły warszawskiej. Obecnie celują tutaj poprawną dykcyą pani Hoffmannowa i p. Szymanowski. Inni nieraz ją zaniedbują, nie umiejąc rozróżnić głośnego od wyraźnego mówienia, które jest warunkiem pierwszym i za który publiczność niezmiernie jest aktorowi wdzięczna. Można głośno mówić a nawet krzyczeć a jeszcze nie być słyszanym i zrozumianym; do tego potrzeba poprawnej dykcyi, wyraźnego wymawiania liter, sylab, wyrazów i zdań. Królikowski, w jakiejś sztuce, mówił w Letnim teatrze warszawskim szeptem podczas całej sceny wśród ulewnego deszczu i słychać było każdy wyraz na ostatniej galeryi. To jest dykcya. W Paryżu rolę *Babuni* grała wyborna artystka, manierą swoją stojąca niemal na granicy ośmnastego i dziewiętnastego wieku, pani Arnould-Plessy. Tam i tu wyborna gra dopowiedziała publiczności to, co autor tylko zaznaczył i przez połowę wyraził, pozostawiając artystce dopełnienie myśli; takie współpracownictwo aktorki jest już wyższą sztuką. Ale co było w tutejszem przedstawieniu przyjemnem, oto że całość nietylko nie raziła, ale zadawalniała. P. Sarnecki posiada dużo dobrego smaku, a jako znawca malarstwa i niegdyś właściciel znakomitej galeryi obrazów, umie nadać scenie, za pomocą ograniczonych środków, pozory estetycznego ustrojenia i artystycznego układu mebli, kotar i różnych ozdób. To bardzo cenne. Z występujących, pani Wolska, artystka poważna, wszechstronna, a mająca w swoim repertuarze wiele doskonałych ról, grała bardzo poprawnie, aczkolwiek mogła była nadać nieco może wybitniejszy charakter gorszącej się wciąż pani Castel Panna Barszczewska, początkująca, lecz obiecująca wielce artystka, w trudnej roli żony, nie zupełnie była w swoim żywiole; jest to talent, który może kiedyś nada się do ról tragicznych w szerszym stylu, ale dziś jeszcze panna Barszczewska wypadała czasem z roli i to w głównych scenach, jednak nie zbyt rażąco, a przy tem ma ruchy niepewne, niewykształcone jeszcze, zwłaszcza, jak się to zwykle dzieje w początkach, nie wie, co z rękami robić. W niewielkiej, ale wdzięcznej roli naiwnej, panna Ziembińska nie raziła, ale przy samym końcu potrąciła o fałszywą nutę. Obecnie dział „naiwnych“ może najmniej dobrze jest tu obsadzony. W niezmiernie trudnej roli męża, nieco lekkiego, bardzo mało śmiesznego, a w gruncie zacnego i sympatycznego, miłą sprawił publiczności i krytyce niespodziankę p. Antoniewski, bo ją zrozumiał i odtworzył trafnie. Pierwszy to raz widziałem tego młodego aktora, grającego tak dobrze, pokazuje się, że można pokładać w nim nadzieje. P. Janowski, pierwszy obecnie tu amant, a który grał rolę syna, jest stanowczo dobrym nabytkiem. Ma on intonacyę, która przemawia do przekonania słuchacza. Wyborną epizodyczną rolę dependenta zabawną i komiczną, nieźle, ale trochę w zbyt grubych rysach, odtworzył p. Solski, który zresztą ma popisowe role, jak naprzykład: Kantorowicza w słynnej Podróży po Warszawie Sumienny i użyteczny aktor p. Werner, przyzwoicie przedstawił nieszczęśliwego w małżeństwie prezydenta Castel. Najsmutniejszą, jeżeli się nie mylę, rolę odegrała publiczność; prócz kilku dowcipów, doskonale wypowiedzianych przez panią Hoffmanowę, zdaje mi się, że nie wiele zrozumiała, a jeszcze mniej oceniła utwor pełen delikatnych subtelności. Publiczność robiła na mnie wrażenie osoby, która raptem znajdzie się w salonie, w którym toczy się rozmowa o rzeczach ze świata nie znanego jej. Aby wyższa komedya, w tym rodzaju jak *Babunia*, mogła mieć powodzenie, trzeba żeby sala zajętą była w większej połowie przez dobre i wykształcone towarzystwo. To też podobne rzeczy gra się tutaj zwykle— dla honoru domu.

Zresztą o gusta trudno się spierać, i tak są wyborcy, którzy boją się jak ognia, zbyt inteligentnych i uczonych kandydatów na posłów, i twierdzą, że tacy realnych interesów, zwłaszcza większej własności, bronić nie potrafią; inni znowu mówią, że dla rozumnego i wykształconego człowieka każdy przedmiot jest przystępniejszy, i że każdą potrzebę łatwiej zrozumieć on może, niż inny. Zobaczymy, które z tych dwóch zapatrywań, a raczej gustów, zwycięży jutro przy wyborach do Sejmu z większej własności krakowskiej, w miejsce nieodżałowanej pamięci Henryka Wodzickiego.

Co się mnie tyczy, przekładam zawsze i wszędzie nad innemi, przyznaję się do tego naiwnie, rozumnego człowieka. Ze przynajmniej nie zawsze błądzę, mam na to właśnie dowód w dobrze wam znanym i przez was cenionym p. Fiszerze, który, pomimo że poróżnił się z teatrami, ale że jest rozumnym człowiekiem, pozostał przecież na scenie i wyrobił sobie na niej swojemi wybornemi typami, zupełnie wyjątkowe stanowisko. Jestto rzadki u nas przykład człowieka, który sam sobie wystarcza i to jeszcze na deskach. Przedstawienia stworzonych przez niego typów, które tu od paru tygodni daje, słusznie wielce są cenione, bo też wielką prawdą i miarą artystyczną, sympatycznie przemawiają do publiczności. Rzecz to w swoim rodzaju doskonała, bo wydoskonalona ciągłem obrabianiem przedmiotu, a przytem inteligentnie pojęta.

Nie myślcie jednak, abyśmy tu tylko duchem, estetyką i ideałami przeszłości żyli; trudnimy się także Towarzystwami zarobkowemi i gospodarczemi, których delegaci odbyli tu zjazd i bardzo a bardzo chmielem, nad którym odbywa się tak jak u was ankieta w tutejszem Towarzystwie rolniczem, poczem ma się zawiązać ratunkowa w wielkiej dzisiejszej niedoli, Spółka chmielarska.

Jakiś jednak fatalizm zmusza mnie powracać do dziedziny sztuki. W dyrekcyi tutejszego Towarzystwa Sztuk Pięknych odbyły się właśnie wybory na mocy nowo zatwierdzonego statutu. Prezesem wybrany został ponownie ks. Marceli Czartoryski, a p. Marceli Jawornicki powołany został na wice-prezesa; na członków zaś dyrekcyi wybrano wice-prezydenta miasta, p. Friedleina, który tak doskonale dopełnia obecne prezydyum miejskie, i zacnie a godnie przedstawia dobrze zasłużone mieszczaństwo krakowskie, oraz hr. Zygmunta Cieszkowskiego, który będąc wybornym znawcą w rzeczach sztuki i bardzo czynnym w wielu na tem polu kierunkach dawno już powinien był zasiadać w radzie Towarzystwa. Unia z waszem towarzystwem, dzieląc dalej losy unii bułgarskiej, natrafia podobno równie jak tamta, na pewne przeszkody; prawdopodobnie jednak usuniętemi one zostaną za pośrednictwem bawiącego tu delegata waszego Towarzystwa, łatwiej, niż trudności, z któremi przyjdzie walczyć konferencyi konstantynopolitańskiej.

Dnia 28 października.

O.

P. S. Dowiaduję się w tej chwili, że dr. Cwikliński delegat lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych załatwił wraz z tutejszą dyrekcyą sprawę unii dwóch towarzystw, na podstawie pierwotnej umowy, w której zaprowadzono jednak pewne zmiany. Zaręczyć mogę, że wiadomość ta nie jest przedwczesną, jak owa, która przed tygodniem się pojawiła o uznaniu unii bułgarskiej przez sułtana. Dyrekcya krakowska dała na zakończenie sprawy wieczerzę dla delegatów lwowskich pp. Cwiklińskiego i sekretarza Grelińskiego.

Co się tyczy ograniczenia się własnego w sprawie nowych inwestycyj, nie możemy i w obec Rządu nie wyrazić nadziei, że i on ze swojej strony trzymać się będzie niezło mnie dotychczasowych zasad, i zechce w najbliższych latach bez względu na okoliczności zastosować się w wydatkach do granic, wytkniętych zwyczajnemi dochodami i naturalnem ich wzrastaniem. Aby te granice w przyszłości w sposób normalny rozszerzone zostały, przyczyni się do tego Rada państwa swoją roztropnością i gotowością do ofiar w innym kierunku, i spodziewać się można, że współdziałania swego nie odmówi. Skoro się jednak najpierw uchyli dotkliwą sprzeczność w stosunkach potrzeb do środków państwa przez ciąg lat kilku, skoro się bez przeszkód w stosunkach przemysłowych i ekonomicznych pomnoży liczba sił produkcyjnych, skoro ilość produkcyi i konsumcyi wzrośnie, a przeto także bez przymusu i sztucznych środków podniesie się dochód podatkowy, i skoro może tymczasem i reprezentacya narodu się zabierze do tego, ażeby w celu oszczędzenia siły podatkowej przeważnej większości ludu, pociągnąć do odpowiedniejszego przyczynienia się do pokrycia ogólnych ciężarów i te klasy, które dotychczas w tym względzie mało brały udziału, natenczas nadejdzie odpowiednia chwila nie tylko dla usunięcia najuciążliwszych stosunków obecnego opodatkowania, ale także i przez bezpośrednie użycie środków publicznych, dla przywrócenia zadawalającej ogół równowagi pomiędzy ciężarami, ponoszonemi przez ludność i wzajemnem przyczynianiem się państwa. Ale zadaniem politycznej przezorności parlamentu i szczerej jego woli, zadaniem wymagającem znajomości rzeczy i trafnego zrozumienia prawdziwych potrzeb, mianowicie, niższych i średnich warstw ludu, pozostanie zawsze jeszcze za pomocą praktycznych norm prawnych ożywiać i ochraniać pracę narodową. Dlatego zwracamy się nakoniec jeszcze raz do wszystkich stronnictw Rady państwa z prośbą, aby nie zechciały stawiać takich wymagań do skarbu państwa, któreby trudne usiłowania celem uporządkowania gospodarstwa państwowego, usiłowania uwieńczone dotychczas pomyślnym rezultatem, mogły ponownie zachwiać i bezpłodnemi uczynić. Rząd w ciągu wielu ciężkich lat spełniał rzetelnie i z powodzeniem swój obowiązek, oby więc i Rada państwa zdziałała teraz to, co do niej należy.

Konferencya międzynarodowa.

Do *Pol. Corr.* piszą z Konstantynopola: W sprawie mającej się zebrać w tych dniach konferencyi objawiają się dwa prądy. Nie brak pessymistów, którzy utrzymują, iż konferencya nietylko nie potrafi zażegnać burzy w krajach bałkańskich, lecz może stać się źródłem ciężkich europejskich komplikacyj. Z drugiej strony przywiązują do niej wielkie znaczenie, uważając jej powodzenie od tej chwili za zapewnione, w której trzy Cesarstwa porozumiały się co do programu załatwienia całej sprawy i powzięły stanowczą decyzyę utrzymania jako najważszą zasadę bezwzględnej solidarności, oraz działania zjednoczonemi siłami. W kołach dyplomatycznych uważają taką solidarność i jednomyślność jako fakt niepodlegający żadnej zgoła dyskusyi, i dlatego też dyplomacya nie powątpiewa, iż konferencya przyniesie pożądane owoce. Co się tyczy sułtana, to utrzymują, iż dopiero po usilnych zachodach, powiodło się pozyskać go dla myśli konferencyi. Sułtan okazywał w ogóle wiele niedowierzania i dopiero powoli i nie bez trudności dał się przekonać, iż to jest jedyna forma, pod jaką może Europa rzucić na szalę swój wpływ uspakajający. Wielokrotnie też wyrażono powątpiewanie, czy będzie można ograniczyć konferencyę wyłącznie na wschodnio-rumelijskiej kwestyi, i czy przypadkowo akcya serbska w czasie obrad dyplomatów, nie zmusi do rozszerzenia programu konferencyi. Tego rodzaju jednakże obawy, nie zdają się być w tej chwili zbyt usprawiedliwione.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Z Sofii piszą pod dniem 21 b. m. do *Polit. Corr.*: Książę Aleksander przybył d. 16 b. m. zupełnie niespodzianie do Sofii i został powitany z niesłychanym entuzyazmem. Całe miasto wyszło na jego spotkanie, a wszystkie domy były przystrojone w chorągwie, jakby w największą uroczystość. Na pełną zapału przemowę prezydenta rady municypalnej, Iwana Sławejkowa, w której podniesiono, iż połączenie obu krajów było następstwem jednomyślnego życzenia wszystkich Bułgarów, odparł książę pomiędzy innemi: „Nie zamierzaliśmy, ani zamierzamy przedsięwziąć jakichkolwiek nieprzyjaznych kroków przeciw Turcyi, gotowi jednak jesteśmy umrzeć w obronie idei połączenia naszej ojczyzny. Silny waszem zaufaniem ja i mój rząd pracujemy bez wytchnienia, aby spełnić wspólne nasze życzenie. Bóg pomagał nam dotychczas — cieszyć się tylko mogę, iż ludność stolicy, która przyświecała zawsze całej ojczyźnie patryotycznym przykładem, zgromadziła się koło mnie w tak ważnej chwili. Jestem pewny, iż spełni się życzenie ludu pod względem unii."

Słowa księcia przerywano bezustannie okrzykami: Niech żyje Aleksander, książę połączonej Bułgaryi! Następnie tłum odśpiewał hymn narorowy i inne pieśni narodowe, poczem udał się przed dom prezesa gabinetu Karawałowa, któremu wyprawił patryotyczną owacyę.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.*, iż zaniechano wysłania dr. Stoiłowa w nadzwyczajnej misyi księcia Aleksandra do Konstantynopola, albowiem W. Porta dała księciu do zrozumienia, iż wśród obecnych politycznych stosunków uważa podobną misyę za bezużyteczną

Z Filipopola telegrafują pod d. 27 b. r. do *Neue. fr. Presse*: Książę Aleksander powrócił dzisiaj rano z Sofii. Na dworcu kolejowym powitały go entuzyastycznemi okrzykami tłumy publiczności, władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo i kompania ochotników macedońskich. Książę zdaje się być pełen otuchy. Bezzwłocznie uda się nad granicę, aby odbyć ponownie inspekcyę wojsk. Przedstawiciel dyplomatyczny Anglii, p. Lascalles znajduje się w otoczeniu księcia. Wszędzie panuje wzorowy spokój i porządek.

Sprawa wydalenia z Francyi książąt Orleańskich.

Jedną z przyczyn, dla których gabinet francuski zajmuje się obecnie kwestyą wydalenia z granic kraju książąt orleańskich, jest podejrzenie, stwierdzone, jak utrzymują, dochodzeniem, że w czasie kampanii wyborczej komitety konserwatywne w całej Francyi miały sobie wydane hasło, w imię którego działały, a które pochodzić miało z najbliższego otoczenia rodziny orleańskiej.

Jeden z dzienników paryskich, nie należący do żadnego stronnictwa, a mianowicie *Matin*, chcąc zbadać rzeczywisty stan rzeczy w tym względzie, wysłał jednego ze swych współpracowników do prezydenta komitetu konserwatywnego w departamencie Sekwany, p. Ferdynanda Duval, który na odnośne zapytania dał wyczerpującą odpowiedź. Odpowiedź tę przytaczamy, jako rzucającą pewne światło na obecne stosunki we Francyi:

„Jestem przekonany, że p. minister Allain-Targé byłby w wielkim kłopocie, gdyby mu przyszło udowodnić istnienie owego hasła, o którem prefekci mieli mu donieść. Jestem przekonany, że nigdzie w całej Francyi, minister spraw wewnętrznych nie mógłby znaleźć dowodu czynnej interwencyi książąt orleańskich p d jakąkolwiek formą w walce wyborczej, ani żadnego śladu rzekomej „konspiracyi monarchicznej", o której głośno przebąkują. W każdym razie, co do mnie, mówiąc tylko o Paryżu, mogę zaręczyć słowem honoru, że w utworzeniu komitetu konserwatywnego departamentu Sekwany, książęta nie brali żadnego, najmniejszego udziału. Komitet ten powstał z częściowych komitetów okręgowych, które brały już udział w walce wyborczej w r. 1881 i 1884, a do których przyłączyli się konserwatywni członkowie rady municypalnej i wszyscy ludzie porządku i prawa. Dodaję jeszcze, aby obalić wszelkie wątpliwości, iż co się tyczy rzekomych subsydyów, o których mówiono, nie mieliśmy zgoła innych funduszów, oprócz naszych własnych. Kasa komitetu była zasilaną sumami, którą wnosił każdy z kandydatów, darami ofiarowanemi przez konserwatystów a wreszcie subskrypcyami indywidualnemi. Każdego dnia otrzymywaliśmy od 1200 do 1500 franków, pochodzących z drobnych subskrybcyj po dziesięć i dwadzieścia franków.

A zresztą, mówił dalej p. Duval, komitet nasz był w ścisłem znaczeniu tego wyrazu komitetem wyborczym, którego działalność ograniczała się wyłącznie do czynności wyborczych. Nigdy, w żadnym wypadku, nie popełniliśmy nic nie legalnego lub nie konstytucyjnego. Pp. ministrowie republiki wiedzą o tem bardzo dobrze, gdyż działaliśmy zawsze jawnie Za czasów cesarstwa, na pewnem zgromadzeniu publicznem, słyszałem jak p. Brisson, obecny prezes gabinetu, zawołał: „My republikanie!" — a gdy komisarz policyi chciał interweniować, p. Brisson odparł: „Mam prawo tak się nazywać"... Owoż i my mielibyśmy prawo nazywać się monarchistami, lecz nie korzystaliśmy nawet z tego, bo w naszym programie wyborczym nie chcieliśmy poruszać i nie poruszyliśmy nigdzie kwestyi formy rządu. Układ nawet naszej listy kandydatów najwymowniejszym tego dowodem.

Obok nazwisk ludzi znanych ze swych monarchistycznych przekonań, figurują tam nazwiska deklarowanych imperyalistów, a nawet nazwisko p. Vacherot, który, jak to powszechnie i dobrze wiadomo, ani monarchistą, ani bonapartystą nie jest. Sam już zbiór ten nazwisk ludzi, wyznających odmienne zasady, a przynajmniej mających różne sympatye, dowodzi najlepiej, że komitet nie ulegał wcale wyłącznie jednemu kierunkowi, nie miał żadnego hasła, o które go pomawiają, A to, co mówię o departamencie Sekwany, jest równie niezbitą prawdą i co do innych departamentów, gdzie listy kandydatów w tenże sam sposób były układane.

— Zatem, według zdania pana, przerwał redaktor *Matin*, gdyby gabinet lub Izba skorzystały z pogłosek o owem „haśle" i użyły tego podejrzenia jako broni przeciw książętom, byłoby to tylko pretekstem?"

— Niewątpliwie, odrzekł pan Duval. Ale wątpię, aby republikanie dopuścili się takiego błędu. Być może, że sprawa poruszoną będzie z trybuny parlamentarnej, ale sądzę, iż większość będzie miała tyle rozwagi, by nie dopuścić do uchwalenia banicyi książąt. Krok taki zresztą ułatwiłby nam tylko sytuacyę i niewątpliwie pozyskałby nam jeszcze większą liczbę głosów w przyszłych wyborach. Głosowanie z dnia 4 października było protestacyą kraju, tak przeciw ogólnej polityce gabinetu, jak i przeciw jego coraz bardziej wyraźnym tendencyom radykalnym. Owoż markować jeszcze dobitniej radykalną politykę, byłoby dobijać system republikański — wówczas wzburzenie w kraju byłoby zupełne i powszechne.

— Czy nie wiadomo panu, zapytał w końcu redaktor *Matin*, czy książęta zastanawiali się już nad kwestyą ewentualnej banicyi swojej, i jakie stanowisko zajmą w razie danym?

— To mi nie jest wiadomem. Wiem tylko, że osobiście byliby tem mocno dotknięci. A czy sądzisz pan iż rzeczywiście w ludzie, wśród gminu, krok taki gabinetu znalazłby potwierdzenie? Chcąc mieć odpowiedź na to, przejdź się pan po bulwarach. Jeden z fotografów umieścił na swojej wystawie wszystkie wizerunki domu orleańskiego. Tłumy zatrzymują się przed tą wystawą, a wśród nich wielu robotników mówiących głośno. Nie posłyszysz pan tam ani jednego słowa, któreby świadczyło o niechęci, któreby nawet było w czemkolwiek ubliżającem dla książąt"...

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** W galic. pułkach pieszych mianowani kapitanami I klasy kapitanowie II klasy: Izydor Paunel, przydzielony do sztabu generalnego, Karol Chalaupka, Franciszek Rössel, Löbel Lowy, Antoni Franke, Józef Kernic, Franciszek Wydra, Bernard Schnützer, Artur Dalmata-Hideghet, August Schmidt, Edward Küchler, Józef Urbania, Maurycy Flach, Zyfon Kustynowicz, Jan Langer i Karol Pilch: kapitanami II klasy porucznicy: Fabian Gatalica, Edward Wodziczko, Franciszek Zbożeń, Jan Büsch, Jerzy Popoviciu, Adolf Pecchio-Weitenfeld, Ryszard Smiller, Alfred Fikerment, Emanuel Kukic, Franciszek Neumayer, Artur Dąbrowski, Feliks Kutschereuter, Karol Krauss i Aleksander Mörk-Mörkenstein; porucznikami podporucznicy: Karol Erber, Jakób Cudzich, Józef Jencek, Józef Staryszyn, Wilhelm Medritzky, Adolf Boziewicz, Ludwik Bodyński, Józef Krużlewski, Wacław Petrik, Otomar Spielvogel, Henryk Hacha, Emil Theifert, Franciszek Kroha, Alojzy Trompler, Stanisław Szczęsnowicz, Wiktor Hauer, Józef Haberwaschel, Edward Smidowicz, Ferdynand Staudacher, Ludwik Gernot i Jan Pospischil; podporucznikami kadeci (zastępcy oficerscy): Alfred Hasslinger, Ignacy Roszko, Józef Zikesch, Gustaw Rehm, Teodor Obraczay, Witold Dunin Wąsowicz, Antoni Durlak, Wilhelm Stentzel, Jan Schischlik, Rudolf Esche, Mieczysław Łobodziński, Józef Świszczowski, Wiktor Petri, Jan Wenecki, Franciszek Zahradniczek, August Schidla, Karol Husak, Konrad Senitza, Gustaw Dörfler, Alojzy Fischer, Maryan Zwonarz, Ferdynand Winter, Teodor Mayerhöfer, Stanisław Würfel, Karol Wenzl, Alfred Nebesky, Juliusz Kosak, Albrecht Kuluncsics-Militits, Rudolf Volk, Franciszek Baumgärtner, Franciszek Lorber, Henryk Patzelt, Rudolf Hirsch, Bolesław Lazarewicz, Karol Ehrbar, Stanisław Kowacz, Gustaw Skala, Wincenty Bieczyński, Oskar Preissler, Karol Hippel, Marcin Wysocki, Edmund Weselsky, Salamon Knopp, Józef Prokop, Hersz Jakobsohn, Franciszek Kammer, Fryderyk Lax i Karol Nemec.

— **JW. Adolf br. Jorkasch-Koch,** wykonywując przysługujące mu prawo rozdawnictwa zapomóg z fundacyi swego imienia dla wdów i sierot po urzędnikach skarbowych, udzielił w roku bieżącym między innemi wsparcia: 1. Eleonorze Amirowiczowej, wdowie po c. k. oficyale podatkowym; 2. Antoninie Breitowej, wdowie po c. k. adjunkcie podatkowym; 3. Paulinie Czartoryskiej, wdowie po c. k. asystencie kancelaryjnym i 4. Wiktoryi Ludwigowej, wdowie po c. k. adjunkcie podatkowym, każdej z nich po 27 zł. 65 ct.

— **C. k. Ministerstwo obrony krajowej** w porozumieniu z państwowem Ministerstwem wojny przyznało uczniom średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, na równi z uczniami wyższych gimnazyów i wyższych szkół realnych prawo jednorocznej służby ochotniczej w wojsku z tem zastrzeżeniem, iż tylko tacy uczniowie tej szkoły uprawnieni będą do wspomnionej służby, bez składania przepisanego egzaminu, którzy przed wstąpieniem do zakładu Czernichowskiego z dobrym postępem ukończyli niższe gimnazyum albo niższą szkołę realną, a następnie także tę szkołę rolniczą.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Żegestowie ks. Grzegorzowi Sprysowi, zawiadowcy gr. kat. kapelanii w Nanowie.

— **Fundacya ks. Aleksandra Lubomirskiego.** Jak się dowiaduje *Czas* ze strony kompetentnej, sprawa ta opiera się obecnie o Ministerstwo wojny, które stanowczo przyrzekło JE. p. Namiestnikowi, iż wał, dotykający obecnie rogatki rakowickiej, z pewnością za cmentarz przesuniętym zostanie, a grunta z obecnego wału odstąpione zostaną pod zakład. Ministerstwo wyśle odnośne rozporządzenie do krakowskiej dyrekcyi inżynieryi, w którem zarazem postanowi warunki. Gdy porozumienie przyjdzie do skutku, rozpisany zostanie 10-tygodniowy konkurs na plany zakładu, do którego staną niezawodnie najlepsze polskie siły.

— **J. I. Kraszewski,** po złożeniu wymaganej kaucyi, które w tych dniach ma nastąpić, jak się dowiaduje *Gaz. Polska*, wyjedzie do San Remo, gdzie po odbyciu narady lekarskiej wybierze miejsce pobytu do czasu powrotu w mury więzienne, 15 maja 1886.

— **Zaduszki.** W dniach 1 i 2 listopada począwszy od godziny 3 po południu, ulica Piekarska będzie dla przejazdu, z wyjątkiem konduktów pogrzebowych, zamkniętą. Dla dojazdu do cmentarza wyznaczono ulicę Rury, a dla odjazdu ulicę Łyczakowską.

(*m*) **Zgromadzenie krawców.** Przed tygodniem obradowała tutejsza Izba handlowa i przemysłowa nad wnioskiem swojej sekcyi przemysłowej, (sprawozdawcą był p Niemczynowski), domagającym się powzięcia zasadniczej uchwały, że kupcom, utrzymującym sklepy z gotowemi ubiorami i z suknem, nie wolno od publiczności przyjmować t. z. obstalunków jeżeli kupiec nie jest zarazem ukwalifikowanym krawcem. Wiadomo, że wniosek ten cofnął sam sprawozdawca, który w motywach powołał się na petycyę, podpisaną przez fachowych krawców, prawie wyłącznie przez izraelitów, a domagającą się powzięcia takiej zasadniczej uchwały. Tymczasem jeden z pp radnych Izby, a mianowicie p. P i e p e s, przedłożył drugą petycyę, podpisaną przez tych samych krawców, a domagającą się rzeczy w prost przeciwnej, a mianowicie, ażeby kupcom, posiadającym sklepy z gotowemi sukniami, a nieposiadającym kwalifikacyi krawieckiej, wolno było przyjmować zamówienia na roboty. W tej ostatniej petycyi twierdzą podpisani, że pierwszą petycyę, podpisali w błędnem mniemaniu, iż chodzi o sprawę odpoczynku niedzielnego. Jak widzimy, zachodzi tu niejasność, a w celu jej wyświecenia zwołał przewodniczący korporacyi krawieckiej. p. Niemczynowski, na dzień wczorajszy, zgromadzenie krawców. Przybyli, prawie wyłącznie, krawcy wyznania mojżeszowego w liczbie około 60. Oni też zabierali przeważnie głos i czynili wnioski. Uchwalono też wnieść petycyę do Izby handlowej o przyjęcie zasadniczej uchwały, że tylko takim kupcom wolno przyjmować zamówienia na roboty krawieckie, którzy są ukwalifikowanymi krawcami. Uchwałę tę notyfikował komisarz rządowy, starszy radca magistratu, p. Łyszkowski. Uchwalono dalej, że z funduszów korporacyjnych ma być wydzieloną pewna kwota na założenie magazynu z surowemi materyałami krawieckiemi, jak n. p. z suknem, podszewkami dodatkami i t. d. Uchwalono także wystosować petycyę do *Alliance Israelite* w Wiedniu, ażeby wyznaczyła pewną kwotę na założenie takiego magazynu we Lwowie. W ciągu obrad, podnieśli niektórzy mowcy, że drugą petycyę, co przyznania kupcom prawa, przyjmowania zamówień, podpisali tylko pod presyą tych kupców, którzy zagrozili im, że w razie oporu, nie dadzą im roboty. Zachęcając do powzięcia uchwały niekorzystnej dla kupców, wyrazili niektórzy mowcy, może zbyt optymistyczne zapatrywanie, że nie należy obawiać się zemsty ze strony tych kupcow, albowiem, zdaniem tych mowców, wystarczą inseraty umieszczane w dziennikach, ażeby publiczność zniewolić do oddawania roboty ukwalifikowanym krawcom, a nie kupcom. Zawikłana ta kwestya, nie znajdzie prawdopodobnie rozwiązania wpowyższych uchwałach.

— **Z towarzystwa muzycznego gal.** Sezon koncertowy Towarzystwa muzycznego rozpoczyna się w miesiącu listopadzie. Program koncertów zwyczajnych i wieczorków muzykalnych podajemy w całej osnowie: P i e r w s z y w i e c z o r e k, 13 listopada. 1. Chopin. Trio. 2. Reinecke. Pieśni z towarzyszeniem skrzypców i

fortepianu; 3. Solo na wiolonczelę; 4. Marcello, Psalm na dwa głosy solowe z tow. organów, 5. Mozart. Kwartet smyczkowy. 6. Haydn. Motet na chór mięszany. — Drugi wieczorek, 27 listopada. 1. Saint-Saens. Kwintet fortepianowy. 2. a) Zarzycki, b) Jarecki. Pieśnie. 3. Solo na flet. 4. Reichel. Duetty na głosy damskie z tow fortep. 5. Bazzini. Gawot na kwartet smyczkowy, 6. Noskowski, „Dobranoc“, chór mięszany z tow. fortepianu (manuskrypt) Trzeci wieczorek, 18 grudnia. 1. Beethoven, kwartet smyczkowy. 2. Zeleński. Pieśnie. 3. Solo skrzypcowe. 4. Noskowski. Pieśń majowa, na trzy głosy damskie z tow. fortepianu. 5. Kiel. Walce na kwartet smyczkowy. 6. Mendelsohn. Motet na chór mięszany z tow. organów. Czwarty wieczorek, 12 marca 1886 r. 1. Chopin. Sonata na fortepian i wiolenczelę. 2. Beethoven. Pieśń pokutna, na tenor solo z fortepianem. 5. Pugnani (1726.) Unisono na chór skrzypcowy. 6. Massenet. Poëmetto pastorale. 6. Brahms. „Wieczór“, kwartet wokalny z tow. fortepianu. Piąty wieczorek 26 marca. 1. Raff, kwartet smyczkowy. 2. Gall, pieśnie z (manuskrytu), 3. Solo na harmonium, 4. Vierling „Wiosna“ Kwartet wokalny z tow. fortep. 5. Saint Saëns. Romans na wiolenczelę, skrzypce i harmonium. 6. Reinecke „Kopciuszek“, bajka na sola, chór damski, fortepian i deklamacyę. — Szósty wieczorek, 9 kwietnia. 1. Rubinstein. Trio. 2. Czajkowski. Pieśnie. 3. Solo na oboję 4. Moniuszko — Gall Triolet, na sopran solo i kwartet męski (z manuskryptu.) 5. Beethoven, kwartet smyczkowy. 6. Rheinberger. „Toggenburg“, romans na chór mięszany i fortepian. — Dalej: Pierwszy koncert zwyczajny, 8 listopada b. r. 1. R. Wagner. Introdukcya do opery *Tristan i Isolda*. 2. Saint Saëns, koncert (*g-moll*) na fortepian z towarzyst. orkistry. 3. Goldmark. „Wiejskie wesele“, symfonia na orkiestrę. Drugi koncert zwyczajny 6 stycznia 1886 r. 1. Haendel. Koncert na organy z tow. orkiestry smyczkowej. 2. Mendelsohn. Psalm na ośmiogłosowy chór mięszany. 3. Beethoven. Septour op. 20 4. Bach Suita *a-mol* na orkiestrę smyczkową i flet w opracowaniu Roberta Franca. — Trzeci koncert zwyczajny 21 marca. 1. Weber. Uwertura do opery *Wolny strzelec*. 2. Grieg. „Przed furtą klasztorną“ utwór koncertowy na alt solo, chór damski, organy i orkiestrę. 3 Beethoven. Symfonia Nr. 2. (*d-dur*). Czwarty koncert zwyczajny, 18 kwietnia 1. Bach. Suita, na orkiestrę smyczkową. 2. Pergolese. *Stabat mater*, na sola, chór i orkiestrę smyczkową. — Pierwszy koncert nadzwyczajny: 1. Żeleński „Z naszych lasów“, uwertura koncertowa na wielką orkiestrę (z manuskryptu), 2. Żeleński, muzyka do dramatu, *Wit Stwosz*, (z manuskryptu.) 3. Żeleński, „Andante elegijne“ na orkiestrę, 4 Żeleński. Romans na wiolenczelę z tow. orkiestry. 5. Żeleński, dwa tańce polskie: *a*) Polones, *b*) Mazur na wielką orkiestrę. — Drugi koncert nadzwyczajny. Haydn. „Stworzenie świata“ oratoryum na sola, chóry i orkiestrę. Z koncertów nadzwyczajnych, odbędzie się jeden przed Świętami Bożego narodzenia, drugi w ciągu wielkiego postu.

— **Siostry Boromeuszki.** Każdemu dobrze wiadomo z doświadczenia, jaką niedolę sprowadzać zwykła dłużej trwająca choroba członka rodziny. Siły otaczających, gdy przy chorym czuwać trzeba w dzień i w nocy, wyczerpują się prędko i uciekać się przychodzi do osób obcych, za zapłatę podejmujących się posługi. Ta jednakże nie jest ani pewna, ani tak troskliwa, jak tego pragnęłaby kochająca rodzina chorego. Pieczołowitość przywiązanej żony albo córki zastąpić zdoła jedynie poświęcenie zakonne. Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo mogą chorych pielęgnować tylko u siebie, w domu zaś tylko na krótką chwilę odwiedzać; do pomocy przy chorych, niesionej do domów prywatnych, spieszą Siostry ze Zgromadzenia św. Karola Boromensza czyli Boromeuszki, które od roku osiedliły się w naszem mieście. Nie mają jeszcze własnego domu, mieszkają tymczasem przy ulicy Mickiewicza pod l. 6 na I piętrze od podwórza. Przybyły do nas z Cieszyna, na Szląsku i mówią po polsku. Jedną z usług chrześciańskich, którym się poświęcają w swojem powołaniu zakonnem jest właśnie doglądanie chorych bez różnicy wyznania. w prywatnych mieszkaniach. Pozostają przy nich w dzień i w nocy, zmieniając się kolejno w razie potrzeby. Wyjeżdżają także na prowincyę, skoro zostaną wezwane. Obeznane ze służbą szpitalną w lazaretach, które utrzymują w swoich domach na Szląsku, lepiej niż ktokolwiek inny mogą spełniać zlecenia lekarza. Za usługi swoje rachunku nie posyłają, bo im to regułą jest wzbronione; przyjmują atoli z wdzięcznością wynagrodzenie dowolne za niesioną pomoc, gdyż „godzien robotnik zapłaty swojej“. Nie mają też funduszów innych na własne utrzymanie, prócz jałmużn składanych im za posługi. A słuszna rzecz, aby nie nadużywano ich poświęcenia i po kilku albo kilkunastu dniach czuwania dniem i nocą, ciężkiej zatem pracy, nie puszczano ich z kwitkiem. Zakon Siótr Boromeuszek jest prawdziwem dobrodziejstwem dla każdego większego miasta i mamy nadzieję, że i nasza publiczność będzie umiała z niego korzystać i nie da u nas upaść temu zgromadzeniu. Jeszcze kilka historycznych szczegółów o tym zakonie. Zgromadzenie św. Karola Boromeusza powstało w XVII wieku w Nancy, w Lotaryngii. Nazwisko wzięło od szpitala, pod wezwaniem św. Karola tam istniejącego. Szybko się rozszerzyło po Francyi, gdzie liczyło już przed rewolucyą francuską kilkadziesiąt domów. Z czasem wskutek wzrostu zgromadzenia powstały nowe prowincye zakonne z siedliskiem w Trewirze i w Czeskiej Pradze. Z Pragi sprowadził Boromeuszki kardynał Diepenbrock, biskup wrocławski, do Nissy na Szląsku. W r. 1857 na życzenie biskupa Förstera pozwolił Pius IX Siostrom Boromeuszkom w Szląsku utworzyć osobną prowincyę zakonną, z siedliskiem w Nissie. Zgromadzenie rozszerzało się szybko i rozwijało błogą działalność przy szpitalach, ochronach sierot i szkołach elementarnych. W r. 1870 sprowadzili kawalerowie maltéńscy Siostry Boromeuszki do Trzebnicy, gdzie objęły gmach po Cysterkach, w którym niegdyś żyła św. Jadwiga, pochowana w trzebnickim kościele. Ale już w r. 1876 przyszło szukać dla siedziby centralnej zgromadzenia z Nissy przeniesionej do Trzebnicy, nowego schronienia w Cieszynie, na Szląsku Austryackim, a to skutkiem zarządzenia rządu pruskiego, zabraniającego Siostrom utrzymywać szkoły. W Trzebnicy pozostał tylko szpital i przytułek dla Siótr inwalidek, w Cieszynie zaś jest dom macierzysty, nowicyat, obok tego pensyonat bardzo znaczny, do którego i z krakowskiego posyłają dziewczęta, szpital etc. W tej chwili liczy zgromadzenie Siótr Boromeuszek jednej tylko prowincyi zakonnej cieszyńskiej, domów 71. W Tarnowie i Lwowie Siostry Boromeuszki są gospodyniami w seminaryach duchowych łacińskich, mając pod swym zarządem stół i pranie kleryków. W przemyskiej dyecezyi są w Łańcucie i w Wielkich Oczach. We Lwowie oprócz seminaryum duchownego mają drugą siedzibę przy ulicy Mickiewicza l. 6 dla obsług chorych po domach.

— **Operetka.** (J.) Przedstawienie wznowionej we wtorek operetki Suppego *Donna Juanita* wypadło w całości nieźle. Pani Trapszowa, panna Praun i p. Bandrowski wystąpili w rolach swych po raz pierwszy. Pani Trapszowej, która objęła partyę po pani Bocskaj, musimy zwrócić uwagę na niekorzystne wrażenie, jakie wywołuje jej sposób atakowania wysokich tonów. Radzilibyśmy jej ze względu na rzeczywisty talent i sympatyczny głos, jakiemi się odznacza, ażeby nie przestawała na tem, co dziś umie, ale pracowała usilnie nad wyrównaniem głosu i jasnością wymowy. Swobodna gra, zgrabne i wdzięczne ruchy, oraz nadzwyczaj ujmująca powierzchowność czynią panią Trapszo bardzo sympatyczną w każdej roli. Głos jej dźwięczny i miły potrzebuje jednak koniecznie sumiennego kształcenia, a przy poprawnej emisyi nabędzie on giętkości i siły. Panna Praun wyglądała bardzo ładnie. była jednak w niektórych ustępach swej niewielkiej partyi, a zwłaszcza w tercecie drugiego aktu, niezupełnie muzykalnie pewną. Wina ta ciąży jednak tym razem i na pani Trapszowej. Pan Bandrowski ma głos bardzo ładny i wiele talentu. Nie jego zatem wina, iż partya przedwczorajsza nie nastręczała mu sposobności do wykazania wszystkich zalet. Reszta występujących artystów t. j. pani Kasprowiczowa, oraz pp. Myszkowski i Kiczman, wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Chóry, a zwłaszcza chór kobiet w drugim akcie, wypadły wcale dobrze. Dlaczego tylko trzy panie z chóru udawały, iż grają na gitarach, skoro wszystkie zaopatrzone były w instrumenta tego rodzaju, zgadnąć trudno...

— **Mierzwiński** wystąpić ma w Kijowie dwa razy, w dniach 5 i 8 listopada.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły następujące dalsze datki: do c. k. starostwa w Brzesku 3 zł.; do starostwa w Kołomyi 2 zł. 30 ct.; do starostwa w Krakowie 23 zł. 71 ct.; do starostwa w Lisku 5 zł; do starostwa w Rudkach 5 zł.; do starostwa w Wieliczce 10 zł.; do starostwa w Żydaczowie 9 zł. 15 ct. Wszystkie datki powyższe odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

= **Nagłą śmiercią** skutkiem wybuchu krwi zmarła wczoraj 60-letnia zarobnica Józefa Weiss, pod l. 9 przy ulicy św. Pawła, gdzie się wprosiła dla braku przytułku na nocleg. Po skonstatowaniu śmierci przez miejskiego lekarza, oddano zwłoki do kostnicy gł. szpitala.

= **Aresztowanie.** Od kilku miesięcy popełniano tu liczne kradzieże pokojowe, za pomocą wytrychów, przeważnie u kawalerów. Wczoraj wyśledziła tutejsza c. k policya sprawcę tych kradzieży w osobie dotąd nieposzlakowanego Romana Kassaraby, byłego ucznia 6 klasy gimnazyalnej, u którego znaleziono mnóstwo rzeczy z kradzieży pochodzących, które mogą poszkodowani w policyi (w dep. IV) poznawać. Znaleziono przy uwięzionym także około 50 wytrychów.

= **Podejrzane indywiduum.** Dnia 15 b. m., w Stryju przytrzymany został nieznajomy mężczyzna, gdyż był z powierzchowności podejrzanym. Nazwał się on Antonim Zatorskim, zaś w książce meldunkowej hotelowej zapisał się jako Adam Kochański, a przy zatrzymaniu nazwał się także Martynowiczem, podając, że jest murarzem, pochodzi z Przemyśla, że mieszkał przed kilku laty w Samborze u Kulczyckiego a później na Zawidówce. Do Stryja przybył on w towarzystwie dwóch kobiet, które jednak w chwili aresztowania go zdołały uciec. O kobietach tych podał, iż jedna z nich była to jego córka, Marya, a druga Parania Mielnik. Zakwestyonowano przy aresztowanym srebrny zegarek ankier, znaczony nr. 2 451 z niklowym łańcuszkiem, scyzoryk z 3 ostrzami i kawałek czerwonego aksamitu Przytrzymany ma lat 49, jest wzrostu słusznego, szczupły, blond włosów przypruszonych siwemi, z łysiną, twarzy pomarszczonej okrągłej, oczu siwych, nosa krótkiego szerokiego, skrzywionego w prawą stronę

— **Na szkodzie leśnej** przytrzymany włościanin Ambroży Niemiec z Gniewczyny łańcuckiej, opierał się wezwaniu leśniczego, aby las opuścił i postrzelony został przez tegoż z rewolweru w nogę, w chwili, kiedy grabiami uderzył praktykanta leśnego, który pospieszył leśniczemu na pomoc. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Wykopalisko.** W Szczaworyżu, pod Buskiem, w Królestwie, w skałach wapiennych, robotnicy wydobywający kamienie, znaleźli zęby zwierząt przedpotopowych. Zęby te są bardzo dobrze zachowane.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Berlinie br. Fryderyk Schorlemer-Herringhausen, najstarszy brat znanego deputowanego westfalskiego i głowa rodziny Schorlemerów, w 71 roku życia, w Manchester biskup tamtejszy dr. James Fraser, w 67 roku życia.

— **W Akademii francuskiej** na posiedzeniu dnia 26 b. m. oświadczył uczony Desprez, że próby przeniesienia siły na odległość 58 kilometrów, powiodły się zupełnie Ubytek siły na tę odległość wynosił 50 proc. Na tem samem posiedzeniu Pasteur wykazywał, że uleczalność ludzi, dotkniętych wodowstrętem, da się przeprowadzić podług bardzo prostej metody.

— **Aerolit.** Nad Płockiem w ubiegły poniedziałek o godzinie 5 min. 40 po południu, jak zapewnia organ miejscowy, przebiegł niemal poziomo w niewielkiej odległości nad ziemią od strony północno-zachodniej do południowo-wschodniej, wspaniały aerolit z silnem światłem, sypiąc za sobą długą wstęgę iskier.

— **Śniegi** w ostatnich dniach spadły w Lubelskiem i w okolicy Brześcia litewskiego.

— **Ciekawe odkrycie** zostało zrobione ostatnimi czasy w kopule katedry Medyolańskiej. Znaleziono tam posąg, o ile się zdaje, z XVI stulecia, który, sądząc z postawy, przedstawia Parysa, rzucającego jabłko; głowa tego posągu była nieco nadwerężona, i wzięto ją do naprawy. Jakież było zadziwienie, gdy w wydrążeniu głowy znaleziono kameę cudnej roboty, przedstawiającą całą postać posągu, w którym była schowaną. Naturalnie, że kamea została wyjętą i jest tymczasem przechowaną w kasie rządowej. Parys zostanie naprawiony i postawiony na dawnem miejscu. Ale kto rozwiąże zagadkę z kameą?

— **Morderstwo** popełnione zostało w Wiedniu na osobie 22-letniej, nieznanej bliżej dziewczynie, której zwłoki znaleziono w niedzielę wieczór w rowie pod rogatką Belwederską. Poszlakowanym jest o tę zbrodnię żołnierz artylerzysta gdyż rany zadane były tasakiem.

Cholera w Hiszpanii.

(Głos przestrogi.)

III.

(Ciąg dalszy.)

Dawniej nie bez podstawy utrzymywano, iż kto nie umarł na cholerę, ten jej też zapewne nie miał. W pierwszych tygodniach po odkryciu przez Kocha grzybków cholerycznych, widoki leczenia tej cieżkiej choroby zdawały się być pomyślniejszemi. Wkrótce jednak przekonano się, iż teraz, równie jak w r. 1830, starania lekarzy przy łożu ciężko chorego na cholerę najczęściej są zupełnie bezskuteczne Dlatego też walkę z mikrobami cholerycznemi najkorzystniej jeszcze na polu profilaxy prowadzić wypada. Tam więc przedewszystkiem wszelkie usiłowania nasze ześrodkować należy.

W pierwszym rzędzie staraniem być powinno rządu, jako władzy publicznej, takie ustanowić zarządzenia, aby epidemiczne, względnie pandemiczne, szerzenie się cholery, jeśli nie całkiem powstrzymane, to przynajmniej znacznie ograniczone zostało i każdy pojedynczy człowiek, dbały o swe zdrowie, miał możność chronienia się skutecznie od tej ciężkiej choroby.

Użycie środków ochronnych zawisło w każdym kraju od wyobrażeń, jakie w sferach decydujących o istocie cholery i jej szerzeniu się zapanowały. Od tego, czy teorya kontagionistów czy lokalistów wzięła przewagę, zależeć będzie zaprowadzenie zamknięcia granicy, ścisłych kwarantan, desinfekcyi, podróżnych i towarów lub prostego tylko systemu rewizyjnego, aby jedynie chorym na cholerę wstęp do miejsca od zarazy wolnego był wzbroniony, albo wejdzie w użycie na większe rozmiary i z usilniejszym naciskiem staranie o zdrową wodę do picia i do potrzeb domowych, o uzdrowienie (assanacyę) gruntu, o poprawę stosunków hygienicznych u proletaryatu, o zaprowadzenie odpowiednich hygienie czystości w domach prywatnych i publicznych i usuwanie niechlujstwa wszelkiego rodzaju na ulicach, placach miejskich i w całej sieci kanalizacyi. Za temi ostatniemi zarządzeniami przemawia szczególnie Pettenkofer i tę samą radę, jako jedynie skuteczną, daje Cuningham w swojej najnowszej książeczce o cholerze.

Odkrycie mikrobów cholerycznych przyczyniło się znacznie do wzmocnienia teoryi kontagionistów. Górą też poszły w Europie wszelkie zarządzenia, dotyczące nadzoru podróżnych i towarów, przybywających z krajów zacholerzonych. Gdy cholera zawsze z Indyj do nas przychodziła i albo morze Kaspijskie albo Czerwone za drogę pochodu sobie obierała, więc tam, zdaniem Virchowa, należy zaprowadzić ścisłe kwarantany i wymódz na Anglii, aby dla kramarskich interesów swoich nie przeszkadzała dłużej wykonywaniu skutecznej profilaxy na kanale suezkim.

Co do kwarantan, przekonano się, iż tylko kwarantany morskie jako tako ze skutkiem mogą być nadzorowane, nigdy zaś lądowe, gdzie przemytnictwo zawsze kwitnie i nigdy w zupełności usunąć się nie da. Czy zaś w tym wypadku, gdy cholera już się rozgościła, lekarski system inspekcyjny (polegający na tem, że tylko chorych oddaje się do osobnego szpitalu, okręt zaś i ładunek po uskutecznionej desinfekcyi puszcza wolno) daje dostateczną gwarancyę ochrony od cholery, nie mamy po dziś dzień jeszcze należytego doświadczenia.

Nie dość jest wszakże zawlekaniu zarodków grzybka cholerycznego kłaść tylko przeszkody, które w praktyce okazały się zawsze niedostatecznemi. Profilaksa wymaga jeszcze koniecznie sterylizowania gruntu pod mikroby choleryczne. Rozkład organicznych materyj w ziemi nie tylko dla agronoma pożądanej dostarcza próchnicy, lecz także dla mikrobów wszelkiego rodzaju najlepszą karmę przysposabia. W każdym więc razie należy materye te, ile możności, daleko trzymać od naszego obejścia. Jeśli z jednej strony przez trafną kanalizacyę, publiczne ochędostwo i zaopatrywanie miast w zdrową od wszelkich zarodków grzybkowych wolną wodę bardzo wiele dla podniesienia zdrowotności mieszkańców uczynić można, to z drugiej strony usuwanie śmiecia, gnoju i niechlujstwa z mieszkań proletaryatu z trudnościami nie do pokonania jest połączone; w tych zaś cholera najwięcej ofiar wybiera.

Sanacyę jednak gruntu, wcześnie, przed wybuchem epidemii, nie zaś dopiero po jej wybuchu, przeprowadzać należy.

Od czasu odkrycia bacila przecinkowego zaczęli kontagioniści przemawiać goręciej za „niezbędną potrzebą“ odosobniania chorego na cholerę od reszty otoczenia. Za najodpowiedniejsze zaś celowi zarządzenie uważają umieszczanie takich chorych w osobnych szpitalach z dobrze urządzoną obsługą, do których przewożenie ich hygienicznie i po ludzku odbywać się powinno. Zdrowych mieszkańców domu, w którym wydarzyło się więcej wypadków zachorowania na cholerę, radzą zaraz delożować na dwa tygodnie, gdyż doświadczenie uczy, że epidemia choleryczna, przywiązana do domu, nie trwa dłużej nad dni czternaście. Bacile w takim razie marnieją podobnie, jak każdy gatunek zboża wyradza się, jeśli go rok rocznie na tym samym gruncie bez nawozu zasiewamy. Dom w ten sposób opróżniony należy we wszystkich jego częściach należycie kwasem karbolowym desinfekcyonować i jak najstaranniej przewietrzać. Dla udowodnionej szkodliwości wszystkich rzeczy, które od chorego lub umarłego na cholerę pochodzą, wszelkiego z niemi zetknięcia starannie unikać należy, dopóki nie zostaną poddane desinfekcyi, czy to kwasem karbolowym (5%) czy sublimatem, czy nad 100° C. gorącą parą wodną, czy tylko suchem do 100° C. ogrzanem powietrzem, najlepiej zaś ogniem. Pettenkofer zaleca wykadzanie pomieszkań parą octową. Robiono to w wielu domach u nas już podczas pierwszej inwazyi cholery w r. 1830, kiedy o naturze zarazka cholerycznego nie miano jeszcze żadnego wyobrażenia. Wówczas kadzono też chlorem, polewając gorącą wodą chlorek wapna, kadzono z niemałą dla płuc szkodą gazem, wydobywającym się z siarki zapalonej...

Podczas epidemii cholerycznej powinno się ulice w mieście raczej zlewać czystą wodą, jak Pettenkofer radzi, niż na sucho miotłami zamiatać (zaczem Koch przemawia), gdyż lepiej jest dać bacilom nędznie wegietować na makadamie ulicznym i kamiennych płytach chodników, kiedy już inaczej być nie może, aniżeli pozwalać im przy lada wietrzyku wzbijać się z kurzem do góry w powietrze do wysokości nietylko głów naszych ale także najwyższych piąter,

skąd dla wielkiej skłonności wszystkich materyj organicznych do opadania w powietrzu łatwo do gęby i gardła zalecić, potem do jelit dostać się i chorobę sprowadzić mogą. Tej może okoliczności zawdzięczają niziny Bengalu swoje *minimum* wypadków cholerycznych w porze wilgotnej, podczas gdy największa ich ilość tamże na porę roku suchą przypadać ma.

To samo hygieniczne znaczenie ma też obfite używanie wody do wszelkich potrzeb domowych i znaczne zużycie mioteł w gospodarstwie domowem. (D. c. n.)

Dr. Wojciech Urbański.

OSTATNIA POCZTA

Ze Stanisławowa donoszą, iż przy wczorajszem głosowaniu na posła sejmowego z miasta, nastąpiło rozbicie głosów. Hersz Halpern, postawiony w ostatniej chwili przez koło izraelickich wyborców, otrzymał 211 głosów, dr. Kamiński 138, dr. Zgórski 108, Zathey 55, Szydłowski 6 głosów. Ponieważ nikt absolutnej większości nie osiągnął, przeto dzisiaj odbędzie się drugie głosowanie.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu infanta Don Karlosa i jego małżonkę Blankę.

Przedwczoraj powrócili do Wiednia Najd Arcyksiążęta Ludwik Wiktor, Leopold Salwator i Henryk.

P. Minister handlu baron Pino przybędzie jutro do Tryestu, zkąd uda się do Dalmacyi.

Pp. Ministrowie skarbu, dr. Dunajewski i bar. Szapary, odbyli we wtorek dwu godzinną naradę nad kilkoma wspólnemi sprawami.

Dnia 31 b. m. będzie obchodził pierwszy generał adjutant Najj. Pana, generał Mondl, pięćdziesięcioletni jubileusz swojej służby.

Presse pisze: Rada państwa nie zostanie prawdopodobnie zwołaną przed drugą połową stycznia. Skoro tylko wspólne Delegacye skończą swoje prace, co nastąpi najpóźniej w połowie listopada zbiorą się Sejmy i będą obradowały aż do świąt Bożego Narodzenia.

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej nie odbędzie w ciągu bieżącego tygodnia żadnego posiedzenia; wczoraj miała się zebrać komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej, a na sobotę zapowiedziano obrady komisyi marynarki tejże Delegacyi.

Przedwczoraj została zamkniętą sesya rady przybocznej kolei państwowych. Rada przyjęła wniosek o zaprowadzeniu na kolejach kart dla robotników, dalej o dokonanie lepszego niż dotychczas połączenia linij żelaznych Szląska, Morawy, Czech i Galicyi, oraz rezolucyę domagającą się pewnych zmian w planach jazdy.

Dzisiaj odbywają się w Prusiech prawybory do sejmu. Wybory główne zostały naznaczone na dzień 4go listopada.

Do berlińskiej *Germanii* telegrafują z Rzymu, iż w najbliższej już przyszłości zostanie wysłaną z Watykanu nota papieska w sprawie Karolinów. W wysokich kołach kościelnych panuje przekonanie, iż pośrednictwo Ojca św. zadowoli obie strony, liczy się bowiem tak z historycznemi prerogatywami Hiszpanii, jak z uprawnionemi życzeniami Niemiec. Papież powziął decyzyę z obejściem kongregacyi, której narady byłyby niezawodnie trwały bardzo długo, ks. Bismarck bowiem życzył sobie jak najrychlejszego załatwienia całej sprawy.

Korespondent watykański do *Pol. Corr.* zaprzecza stanowczo doniesieniu niektórych dzienników liberalnych, jakoby objęcie przez Papieża sądu polubownego zostawało w jakimbądź związku z walką kościelną w Prusiech. Walka ta trwa ciągle, choć w nieco łagodniejszej formie, a Ojciec św. niezależnie od poruczonej mu misyi w sprawie Karolinów dokłada starań, aby ją ukończyć w sposób, nienaruszający w niczem prerogatyw Kościoła i Stolicy św.

Rossyjska rada państwa, ma zająć się w tym jeszcze roku, projektem ustawy, regulującym stosunki pracodawców do robotników, opracowanym przez specyalną komisyę pod prezydencyą tow. ministra spraw wewn., Plewe. Zasadnicze punkta dotyczą: uregulowania kar z obracaniem takowych na cele dobroczynności, uporządkowania sposobu obrachunków, ukrócenia nadużyć z kwitami, zniesienia nocnej pracy kobiet i dzieci w fabrykach niewymagających ciągłej działalności, wreszcie, ustanowienia komisyj mięszanych gubernialnych dla rozstrzygania spraw o przekraczaniu przepisów fabrycznych, z prawem nakładania kar na robotników i fabrykantów.

Na półwyspie Bałkańskim nie zaszło w ostatniej chwili nic godnego uwagi. Główny interes koncentruje się obecnie około zapowiedzianej konferencyi przedstawicieli mocarstw. Z Konstantynopola telegrafują, iż wszystkie mocarstwa oświadczyły urzędownie, że się zgadzają na konferencyę. Jedne uczyniły to z mniejszą, inne z większą restrykcyą, ale wszystkie przystają na myśl samą.

Narady konferencyi rozpoczną się od rozbioru zmian, jakie w zarządzie Rumelią Wschodnią należałoby zaprowadzić i o ile aspiracyom Bułgarów można będzie uczynić zadość bez naruszenia równowagi na półwyspie Bałkańskim, którą mocarstwa postanowiły utrzymać. Kwestya o usunięciu księcia bułgarskiego, grożąca już z samego początku nieporozumieniem między Rossyą i Anglią, nie będzie, jak się zdaje, wcale poruszoną.

Agencya Havasa dowiaduje się, że kilka mocarstw przychyla się do wniosku francuskiego, aby usunąć z obrad konferencyi wszystko, coby się odnosiło do środków przymusowych, bo użycie takich środków według brzmienia traktatu berlińskiego należy wyłącznie do Turcyi.

Półurzędowy *Jurn. de St. Pet.* pisze z okazyi Najw. Mowy Tronowej do austro-węgierskich Delegacyj, iż bardzo jest pożądanem, aby tę Mowę zrozumiano w Sofii, Belgradzie i w Atenach i aby się co rychlej okazała zgoda mocarstw między sobą w czasie narad konferencyi.

Dalej zaś tak pisze przytoczony organ: Mówiono o pewnych zastrzeżeniach niektórych gabinetów co do programu akcyi mocarstw europejskich; w tej mierze wolno przypuszczać, iż te zastrzeżenia wkrótce znikną, jeżeli się rozważy, iż jednozgodne postępowanie mocarstw ma o tyle więcej szans powodzenia, choćby nawet pozostało czysto moralnem, o ile ta akcya nie będzie utrudnioną żadnemi takiemi zastrzeżeniami, jakie pojawiły się np. przy demonstracyi floty pod Dulcigno, i tak zgubnie wpłynęły na załatwienie sprawy; lub też wtedy, kiedy chodziło o stłumienie rewolucyi Arabiego w Egipcie. Fakta te są tak świeże, że pamięć o nich sama przez się nasuwa się.

Do *Indépendance Belge* donoszą z Petersburga, że w porozumieniu trzech mocarstw w kwestyi bułgarskiej nastąpiły znowu jakieś trudności, i że mianowicie tym razem Niemcy sprzeciwiać się mają przywróceniu pierwotnego stanu rzeczy.

Z Filipopola donoszą, że ludność muzułmańska okręgu Kirdżali (Rodope), na wezwanie, ażeby uznała unię bułgarską, wystosowała protest piśmienny do naczelnika w Haskiöj, w którym między innemi, powołując się na prawa sułtana, mówi: „Ludność protestuje przeciw samowolnemu naruszeniu traktatów przez Bułgarów, którzy samowańczo dążyli do zjednoczenia Rumelii z Bułgaryą. Gdyby się ludność przyłączyła do wichrzeń bułgarskich, to działałaby przeciw postanowieniom traktatu berlińskiego“.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.*, że Anglię reprezentować będzie na konferencyi sir Artur W. White. Zawiadomiono równocześnie sir E. Thorntona, ażeby się nie spieszył z przybyciem do Stambułu, w celu pozostawienia sir H. D. Wolffowi czasu do ukończenia rokowań. Gabinet angielski nie życzy sobie, ażeby równocześnie bawiło aż trzech reprezentantów Jej Królewskiej Mości w Konstantynopolu. Sir E. Thornton nie przybędzie więc przed ukończeniem obrad konferencyi.

Z Brukseli donoszą, że rada municypalna miasta Leodyum, miejsca urodzenia Frère Orbana, powzięła uchwałę, oświadczającą się za rewizyą konstytucyi.

Według monachijskiej *Allg. Ztg.* zanosi się w Belgii na przesilenie i upadek gabinetu konserwatywnego. Pomiędzy królem a gabinetem panować mają nieporozumienia, a w pałacu brukselskim zyskuje coraz więcej siły przekonanie, że polityka pojednawcza ministrów Bernaerta i Thonissena, jest wprawdzie na pozór konserwatywna, w istocie jednak destrukcyjna. Król Leopold ma być wielce niezadowolony, że ministerstwo w ciągu jednego roku skasowało 1200 szkół ludowych i pozbawiło 4000 nauczycieli kawałka chleba. Król Leopold oświadczył w tych dniach p. Thonissen, że nie podpisze już ani jednego dekretu, zarządzającego dalsze zamykanie szkół.

Polit. Corr. pisze w korespondencyi z Rzymu, że wiele dzienników niemieckich, opierając się na pochwałach i uznaniu, które spotkały hr. Robilanta w dziennikach katolickich w Rzymie, wywnioskowało, jakoby w Watykanie zamyślano o jakimś *modus vivendi* z rządem króla Humberta. Dedukcya ta, według *Polit. Corr.*, pozbawiona jest wszelkiej logiki, istnieje bowiem tysiąc innych przeszkód, dla których w Watykanie myśleć tak nie mogą, jakby sobie tego życzyli korespondenci owych dzienników.

Prostuje dalej *Polit. Corr.* wiadomość o niedostatecznych instrukcyach rządu dla posła włoskiego w Konstantynopolu, hr. Corti, w tym duchu, że poseł ten otrzymał wyczerpujące wskazówki, jak się na każdy wypadek zachować ma na konferencyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 października. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan poruczył tajnemu radcy baronowi Bezecnemu prowizorycznie kierownictwo generalną intendenturą teatrów nadwornych.

Kraków, 29 października. (*Tel. pryw.*) Na 75 głosujących profesor dr. Michał Bobrzyński z Krakowa wybrany 73 głosami posłem na Sejm z większych posiadłości okręgu krakowskiego. Dwa głosy otrzymał p. Stanisław Zeleński

Wiedeń, 29 października. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu wojskowej komisyi Delegacyi węgierskiej, omawiano znane twierdzenie Knotza, wygłoszone w Izbie deputowanych Rady państwa co do rzekomych niesnasek narodowościowych w armii i co do rozporządzeń, jakie rzekomo miał wydać J. E. p. Minister wojny, w celu zażegnania tych niesnasek. J. E. p. Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt złożył następnie takie same oświadczenie, jakie było zawarte w Jego piśmie, wystosowanem do J. E. hr. Taaffego i odczytanem przez p. Prezydenta Ministrów na posiedzeniu Izby deputowanych, a według którego rozporządzenie podobne nie było nigdy wydanem i wydanie jego nigdy nie było potrzebnem. Członek Delegacyi, hr. Bevethy, podziękował za to oświadczenie i uczynił wniosek, ażeby takowe zostało wciągnięte do sprawozdania komisyjnego. Ale komisya, uchwaliła zgoła nic nie wspominać w sprawozdaniu o tej sprawie.

W dyskusyi nad wnioskiem rządowym co do podwyższenia kwoty stypendyjnej dla kandydatów na wojskowych lekarzy, a mianowicie z kwoty 16.500 zł. na kwotę 53 500 zł., przyczem jednak z powodu równoczesnego zwinięcia kursu medycznego dla wojskowych lekarzy, kosztującego 33.170 zł., faktyczne wyższe wydatki wynosiłyby tylko 3.830 zł., uchwaliła komisya wykreślić 15 stypendyów reprezentujących kwotę 5.500 zł., tak, że zamiast powyższego, faktycznego podwyższenia wydatków, osiągnięto faktyczne zaoszczędzenie kwoty 1.670 zł.

Z wyjątkiem tej małoznaczącej zmiany zezwoliła komisya na wszystkie inne, nawet najważniejsze podwyższenia, o ile były już przedyskutowane na wczorajszem posiedzeniu komisyi.

Wiedeń 29 października. Komisya wojskowa węgierskiej Delegacyi, po rozprawie nad zwyczajnemi wymogami, przyzwoliła na dodatki dla oficerów niższych stopni, tudzież dodatek na wyekwipowanie nowo mianowanych majorów, a dalej przyzwoliła wyższą kwotę na polepszenie płacy kadetów.

Członkowi Delegacyi, Bevethy'emu, który wspomniał o rzekomych sporach narodowościowych w armii, odpowiedział JE. p. Minister wojny, że nie wydawał rozkazu, tyczącego się owych rzekomych sporów, albowiem rozkaz taki nie był w ogóle potrzebny. Te spory należy w ogóle zredukować do luźnych, nic nieznaczących starć, do zwykłych burd karczemnych. Tak n. p. w Pilznie nastąpiło starcie z powodu dziewcząt, a nie raniono tam 30 osób, lecz tylko 3 osoby. Komisya wojskowa przyzwoliła dalej wyższą kwotę na polepszenie żołdu dla podoficerów, płacy dla wojskowych lekarzy, na pomnożenie stypendyów dla aspirantów na lekarzy wojskowych, przyczem, uchwalając zwinięcie kursu medycznego dla elewów lekarskich, uchwaliła skreślić 15 stypendyów.

Wiedeń, 29 października. (*Tel. pryw.* Według tutejszych dzienników, akcya zbiorowa mocarstw, na którą rząd serbski odpowiedział ponownemi zapewnieniami, że miłuje pokój i chce nadal przestrzegać traktatu, polegała na wspólnem zakomunikowaniu deklaracyi konstantynopolitańskiej.

Wszystkie mocarstwa notyfikowały już swoje przystąpienie do konferencyi, która zbierze się pojutrze.

Wiedeń, 29 października, (*Tel. pryw.*) Donoszą z Niszu, że ponieważ nie można przewidzieć, ażali w Wschodniej Rumelii da się przywrócić *status quo ante*, przygotowują się tam na wszelkie możliwe ewentualności.

Wiedeń, 29 października. Według sprawozdania umieszczonego w organie centralnym dla spraw kolejowych, w krótce można spodziewać się otwarcia ruchu na przestrzeni Stryj-Skole, tworzącej część składową kolei Stryj-Beskid. Szyny w znacznej części są już poukładane i przymocowane. Natomiast prace na przestrzeni Skole-Beskid dopiero się rozpoczęły.

Praga, 29 października. Preliminarz budżetu krajowego, królestwa czeskiego, na rok 1886 wynosi 8 milionów złr.; czeski Wydział krajowy wnosi pobór dodatków krajowych w wysokości 30 i pół procentu, tak, jak w r. 1885.

Berlin, 29 października. Parlament niemiecki został zwołany na 19 listopada.

Nisz, 29 października. (*Tel. pr.*) Patrole bułgarskie, które zabłądziły na terytoryum serbskie, zostały wzięte do niewoli.

Rzym, 29 października. (*Tel pr.*) Hiszpania i Niemcy potwierdziły odbiór zakomunikowanych im poufnie propozycyj papieskich co do wysp Karolińskich. Propozycye te mają być korzystne dla Hiszpanii, ale Niemcom mają zapewniać korzyści komercyalne.

Ateny, 29 października. Rezerwa marynarki została powołana.

Izba deputowanych uchwaliła przedłożenie finansowe.

Dzisiaj Izba odbywa tajne posiedzenie.

Delejanis posłał dzisiaj agentom dyplomatycznym nowe instrukcye.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 października 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 283 50, Anglo Austr. —·—, Unionbank —·— , Kolej Karola Ludwika 224.05, Południowa —·—, Renta papierowa 82 35, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— , Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·95½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

W Teatrze hr. Skarbka.

We czwartek 29 października 1885.

Po raz ósmy:

GASPARONE

opera kom. w trzech akt. Karola Millöckera

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 października 1885.

Hotel George'a

Pp. F Bocheński z Polski. S. Jaroszyński z Podola ross. J. Kellerman z Kańczugi. G. Lisowski z Komarna. Z. Horowitz z Wiednia. E. Meitzner z Reichenbrand.

Hotel Francuski

Pp. Księżna M. Czartoryska z Podhajec. L. Janocha z Strzylca. Dr. M. Fischler z Stanisławowa. W. Kudelka z Bóbrki. N. Grundmann z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. J. Grohmann z Schönberga. A. Benedik z Czerniowiec. A. Bartel z Paryża. F Kunth z Reichenbergu. M. Stranss z Bielska. S. Gold ze Złoczowa.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym Lwowskim 28 października 1885,

pięciu liczb:

86 50 4 49 73

Następne ciągnienia przypadają w dniu 11 i 25 listopada 1885.

Z c. k. Urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg po spieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociag mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 29 października 1885 o 7 rano.

Barometr 727.64 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 02. °C Psychrometr wilgotny 40. °C Prężność pary 5.5 mm. Wilgoć 83./₀ Zachmurzenie 10 Wiatr NW_2, Ozon 11

Temperatura powietrza 4 2₀R

Barometr idzie w górę nieznacznie

Stan barometru nad poziom morza 753.07 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 11.2°C

Najniższa temperatura w nocy 5 .0 C

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7 mm 13·0

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 30 października 1885

E. = −16 m 15 s,26 Θ_0 = 14h 35 m 35s,0

Zachód słońca 29go października o 4h 40m,9 wschód o 18h. 47 m 9.

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 1h 58m,2; nów 7d 21h 7m,5; pierwsza kwadra 15d 14h 56m,8; pełnia 23d 10h m.,58 ostatnia kwadra 30d 7h 33m,9.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9, średni stan temperatury 7°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

28 października 1885.	7h	2h	9h
Stan barometru w milimetr.	722,62	723,00	723,02
Stan termometra suchego w st. Cels.	7.6	5.0	3.8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	6.6	4,4	3,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,7	5,9	5,4
Wilgotność powietrza względna w %.	86	90	90
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	SW.	W.	N.
Moc wiatru.	1	2	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 6mm. 9 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana 9h 11, 0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h, 4 6			
Elektryczność powietrza, woltów	— 475	275	350

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 29 października 1885.

Przy wietrze przeważnie północnym i średniej temperaturze dnia około 4₀C. stan nieba zmienny powietrze wilgotne i mgliste opad nieznaczny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 października 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	224	50	227	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	—	230	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	20	97	20
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premia	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	0	102	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 5 pr. wa.				
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	90	10	
Półimperyał	10	25	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	61	30	62	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.30	82.45
luty-sierpień	82.25	82.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.55	82.75
kwiecień-październik	82 55	82.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.25	126.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140 50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170 50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	170 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155. —	15 .
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.40	99.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.90	109 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.50
Galicyi	101.70	102.30
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.25
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.50	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284. —	284.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560 —	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	864.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	453.—	455.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240. —	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2237	2243
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226.25	226.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wpł.	227.—	227 50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	278.75	279.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.40	131.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.50	172.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.80	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98. —	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. —	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.80	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.—	102.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.—	103. –
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101. -	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	89.80	90.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21. -	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 50	38.25

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14 25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.05	125.55
Paryż za 100 fr.	49.62 50	49.67.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.93 —	5.95.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5 95.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.95.—	9.96 —
Rossyjski imperyał	10.23 —	10.25.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 28 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	40
„ „ „ w srebrze	82	75
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent. marcowa	99	70
Akcye banku wiedeńskiego	865	—
„ „ kredytowego	283	—
Londyn	125	05
Srebro		
Napoleondor	9	96
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 35473. (6919 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. deleg. w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Fischla Hafnera, że przeciw niemu Nathan Senkowicz wniósł pozew de praes. 29 lipca 1885 l. 27846. o zapłatę 50 zł., w załatwieniu którego wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1885 o 9 rano. Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem przeto c. k. sąd, w celu zastępowania pozwanego ustanowił adw. dra. Kremera kuratorem na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby na termin stanął, lub z kuratorem się zniósł.

Kraków, 2 października 1885.

L. 15550. (7004 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż zamianowany zastępca c. k. notaryusza w Tarnobrzegu Roman Łapiński kandydat notaryalny w Podgórzu czynność zastępcy c. k. notaryusza w Tarnobrzegu z dniem 20 października 1885 rozpocznie.

W Tarnowie, dnia 15 paździer. 1885.

L. 3984. (7122 2—3)

W sprawie Justyny Kapuściak przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Iwana Attamana Łesiów o 30 złr. 80 ct. w. a. ustanowiono dla tej masy Wasyla Attamana ze Studzianki kuratorem, powołując strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 19go listopada 1885 o godzinie 9 rano.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 25361. (6886 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na prośbę Józefa Wilczyńskiego vel Wilka wzywa każdego posiadacza zagubionej książeczki wkładek kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 54353, na 110 złr. w. a. opiewającej, aby w przeciągu 6 miesięcy takową temperowniej sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za niebyłą uważana, a wystawca na mocy jej do żadnej odpowiedzialności obowiązany nie będzie.

Kraków 18 września 1885.

L. 8094. (6830 2—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Wartarasiewicza zawiadamiamy, że na prośbę Mendla Munczeka, ustanowiliśmy dlań kuratora w osobie adw. dr. Zakrzewskiego w Kołomyi i doręczyliśmy ostatniemu tus. uchwałą tabularną z 6go grudnia 1884 l. 11512 w sprawie Mendla Municzeka prze ciw Janowi i Ferdynandowi Kurzweil pto 1050 zł. w. a. Kołomyja 10 września 1882.

L. 1641. (6842 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 13 października 1880 zmarła w Podsuchem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jewdocha Budnarczuk.

Gdy miejsce pobytu powołanej do objęcia spadku Anny Pużylak sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie o spadek, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Michałem Łabą Kozyn dla zachowania praw Anny zamężnej Pużylak tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów, 12 kwietnia 1885.

Licytacya.

L. 3397. (6582 3—3)

Dnia 16 listopada, 16 grudnia 1885 i 16 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności całej lwh. 300 w Gdowie i ⅓ części realności lwh. 343 tamże egzekuta Wojciecha Stasiaka własnych, na pokrycie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu, w kwocie 200 zł. w. a z pn.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 227 zł. 50 ct., a drugiej 1 zł. 66⅔ ct., zaś wadyum 23 zł. i 20 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 lipca 1885.

Zl. 6849. (7000 1—2)

Auszugsweise Kundmachung.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf an Bekleidungs- und Ausrüstungs-Sorten für die Armee im Jahre 1886, welche der allgemeinen Konkurrenz vorbehalten sind, im Wege der Privat-Industrie zu beschaffen.

Es wird hiemit zur Betheiligung an diesem Unternehmen öffentlich aufgefordert, und beigefügt, daß die vollinhaltliche Kundmachung sammt Verzeichniß der zu liefernden Artikel in der Lemberger Zeitung (Gazeta Lwowska) und in der Czernowitzer Zeitung verlautbart worden ist.

Vertrags-Entwürfe können bei allen Korps-Intendanzen und Monturs-Depots eingesehen werden.

Die schriftlichen Offerte, dann die abgesondert beizubringenden Beweis-Dokumente über das erlegte Vadium, haben unmittelbar und längstens bis 1. December 1885, zwölf Uhr Mittags im Einreichungs-Protokolle des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums einzutreffen.

Später einlangende, unvollständige, oder den Bedingungen nicht entsprechende, sowie Offerte, welche durch ein Vadium nicht gesichert sind, bleiben unberücksichtigt.

K. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 20. Oktober 1885.

Licytacye.

L. 10514. (6825 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 209 zł. 83 ct. z pn., sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realności dłużników Iwana Koszyli i masy spadkowej Anny Koszyli własną, w Tyśmienicy położoną, pod nr. 118, 93, 150 subrep. 415, ciała tabularnego niestanowiącą, na 1050 zł. oszacowaną, w trzech terminach: dnia 13 listopada, 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, zawsze w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1050 zł., zaś wadyum 105 zł. a.w. W razie gdyby powyższe termina bezskutecznie upłynęły, ustanawia się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 15 stycznia 1886 o godzinie 11 rano.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 30 września 1885.

L. 4175. (6925 3—3)

W dniach 19 listopada i 22 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie sprzedaż połowy realności pod n. 142 w Kolbuszowy l. w. h. 171 ks. gruntowej gminy Kolbuszowy objętej, Stanisława Golisa własnej, celem zaspokojenia pretensyi Mendla Stempelbacha pto 28 zł. z pn.

Cena wywołania 110 zł. Wadyum 11 zł. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono p. Lityńskiego c. k. notaryusza.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 30 lipca 1885.

L. 12797. (6843 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Sokalu w ilości 240 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg, należącej do dłużnika Herscha Webera, ciało hipoteczne stanowiącej, na 1000 zł. ocenionej realności pod liczbą wyk. hip. 658 w Krystynopolu, na dzień 17 listopada 1885 od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 50 zł.; w tym terminie nabyć można realność tę nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 1 października 1885.

L. 7222. (6293 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 104 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się w dniach 17 listopada, 30 listopada i dnia 14 grudnia 1885 przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 250 w Dziewięcierzu położonego. wyk. hipot. l. 151 gminy kat. Dziewięcierz w $2/4$ częściach objętego, małoletn. Dmytra, Maryi i Fedia Snihurów własnych, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 zł. Reszta warunków i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 13387. (6658 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty tutejszo-sądowego z dnia 15 czerwca 1884 r. l. 8986, celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Waleryana Łozińskiego w kwocie 100 zł. wa. z 6 prc. odsetkami od dnia 23 grudnia 1882 już przynanemi, kosztami sądowemi 7 zł. 78 ct. i egzekucyjnemi w kwotach 8 zł. 57 ct., 4 zł. 32 ct., 12 zł. 40 ct., 5 zł. i 29 zł. 86 ct., odbędzie się w dwóch teeminach a mianowicie dnia 16 listopada i 16 grudnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $1/6$ części realności pod l. k. 19 w Tarnowie położonej, niegdyś Jędrzeja Krausa własnych, wedle księgi gruntowej dom. 1 str. 118 l. 17 wł., do Katarzyny 1go Smalcowej 2go Kijakowej dłużniczki własnej.

Cena wywołania 344 zł. 70 ct. Wadyum 34 zł. wa. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach przynajmni j za cenę szacunkową nie mogła być sprzedaną, wyznacza się termin na 16 grudnia 1885 r. o godzinie 4 po południu, na którym wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną będzie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O tem zawiadamia się strony obie spółwłaścicieli realności nr. 19 w Tarnowie, dalej c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, tudzież wierzycieli, którym na realności nr. 19 względnie sprzedać się mającej $1/6$ części takowej prawo zastawu przysługuje, a z ostatnich niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Stanisława Herzberga, Jana i Antoniny Kurowskich, Anieli z Dzierzków Szujskiej, Anieli i Franciszka Serafińskich, lub którymby niniejsza uchwała z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła lub wreszcie, którzyby po dniu 25 kwietnia 1885 r. do hipoteki tej realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Busia z zastępstwem adw. dr. Brzeskiego, tudzież edyktem, którego ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" się zarządza.

W Tarnowie, dnia 24 września 1885.

L. 1534. (7056 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 151 zł. 98 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 w Iławczu wedle wykazu hip. Nr. 554 Anny i Semka Nowosad własnej, tudzież posiadłości wykazem 555 objętej Semka Nowosad własnej, dnia 11 listopada, 26 listopada i 23 grudnia 1885, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 maja 1885.

L. 43519. (6323 3—3)

C. k. [illegible] krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali [illegible]spraw tegoż sądu w celu zaspokojenia [illegible]tensyi 230 zł. z pn. 230 zł., z pn. i 230 zł. z pn. odbędzie się dnia 11 listopada i 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do dr. Leona Goldberga wedle wyk. hip. gm. Lwów, l. 439 III. poz. 7 karty B. dawnej Dom. 66 pag. 90 n. 25 haer. należącej realności pod l. 551 i $552^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 18.000 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1800 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dzikowski mianowany został. Lwów, dnia 12 września 1885.

L. 3224. (6729 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13 listopada i 18 grudnia 1885 powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności pod lk. 8 w Dąbrowie, powiecie lisieckim położonej Jana Fugla własnej, tudzież realności pod lk. 17 w tejże gminie położonej Jana Smiecha własnej, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia ośmiu rat po 6 zł. a jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. Cena wywołania pierwszej realności 153 zł. wadyum 15 zł w. a. Cena wywołania drugiej realności 350 zł. w. a., wadyum 35 zł. wal. austr.

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jendla z Liszek.

Liszki, dnia 3 września 1885.

L. 3223. (6730 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 11 rano w dniach 13 listopada i 18 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś d. 22 stycznia 1886 nawet poniżej takowej licytacya trzech realności w gminie Zagacie w powiecie Lisieckim położonych, objętych wykazem hipotecznym l. 48, 110 i 115 tejże gminy w których pierwsza należy do Jana i Izydora Grzesiaków, druga do Tekli z Grzesiaków Tałachowej a trzecia do Wawrzyńca Tałacha do Izydora Grzesiaka i do Jana Grzesiaka na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia trzynastu rat po 12 zł. z pn.

Sprzedaż każdej realności odbywać się będzie osobno.

Cena wywołania realności lwh. 48 wynosi 410 zł., wadyum 41 zł.

Cena wywołania realności lwh. 110 wynosi 30 zł., wadyum 3 zł.

Cena wywołania realności lwh. 115, wynosi 60 zł., wadyum 6 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem c. k. Notaryusza Jedla z Liszek

Liszki, 3 września 1885.

L. 1500. (6908 3—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie się dnia 19 listopada, 17 grudnia, 1885 i 14 stycznia 1886, egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 11 w Frysztaku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy spadkowej Salamona Bigajera własnej, na rzecz cechu tkackiego w Kobylu pto 8 zł.

Cena wywołania 416 zł., wadyum 41 zł. 6 ct., reszta warunków licytacyjnych w registraturze.

Frysztak, dnia 30 września 1885.

Auszug

bezüglich der Kundmachung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums Abtheilung 12, Nr. 3456, vom 8. Oktober 1885.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf an (7171)

Zl. 6820.

11.000 Winterkotzen,
16.500 Sommerdecken und
6.100 weißen Pferdedecken für das Jahr 1886, im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzusstellen und erläßt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

1) Von diesen Wolldecken sind einzuliefern.

	Winterkotzen	Sommerdecken	Pferdedecken
An das Monturs-Depot Nr. 1 in Brünn	4.000	6.000	1.500
" " " " Nr. 2 in Budapest	4.000	6.000	2.300
" " " " Nr. 3 in Graz	1.500	2.500	800
" " " " Nr 4 in Kais. Ebersdorf	1.500	2.000	1.500
Zasammen . . .	11.000	16.500	6.100

Die Einlieferung hat derart zu erfolgen, daß

4.000 Winterkotzen,
6.000 Sommerdecken,
3.000 Pferdedecken
} bis Ende Mai 1886, —

die Hälfte des Restes dieser Sorten bis Ende Juli, die andere Hälfte bis Ende September 1886 in die bezeichneten Monturs-Depots abgeliefert sein muß.

2) Ausserdem verpflichtet sich der Offerent einen im Laufe des Jahres 1886 sich ergebenden Mehrbedarf an den gesammten Artikeln bis zur Hälfte der obigen Quantitäten, binnen 4 Monaten nach erfolgter Bestellung in die benannt werdenden Monturs-Depots abzustellen.

Die Bestellung des Mehrbedarfes kann während des Jahres 1886 jederzeit durch das Reichs-Kriegs-Ministerium stattfinden und gelten für den Mehrbedarf dieselben Vertrags-Bedingungen und Preise, wie für die ursprüngliche Bestellung.

3) Für die Qualität der Wollsorten sind folgende Bedingungen maßgebend:

a) die Winterkotzen müssen aus guter, weißer, gereinigter, nicht spießiger Zackelwolle, gemischt mit einigen Procenten Lammwolle, erzeugt, aus starkem, gleichmäßigen Gespinnst gewebt, (geköpert), mild im Griff, elastisch, rein und gut gewalkt, auf einer Seite in den Strich gerauht, gut gedeckt und mit einem 7—8 cm breiten, blauen Randstreifen versehen sein. Die Winterkotze hat aus einem Stücke zu bestehen, welches mit der gerauhten Seite nach auswärts übereinander gelegt und an beiden Längsseiten mit starkem Zwirn geheftet ist. Dieselbe muß 210 bis 216 cm lang, 121 bis 126 cm breit sein und 5 bis 5·6 Kg. wiegen.

b) Die Sommerdecken müssen aus denselben Materiale wie die Winterkotzen erzeugt und ebenso gewebt sein. Dieselben müssen dicht, mild im Griffe, elastisch, rein und gut gewalkt und dürfen nicht gestückelt sein. Die Länge der Sommerdecken hat 210 bis 216 cm, die Breite 121 bis 127 cm, das Gewicht 2·5 bis 2·8 Kg. zu betragen.

c) **Die Cavallerie (weißen) Pferdedecken** müssen aus gut sortirter und gereinigter Siebenbürger-oder Banater-Zigaia-Wolle erzeugt, in doppeltem Tuchbunde mit 4 Schäften und 8 Schemeln gewebt, mild und weich im Griffe, nicht knöpfig sondern von gleichem Gespinnst, gut genoppt, gut und gleichmäßig verfilzt und auf beiden Seiten ganz gleichmäßig, ohne Strich, aufgerauht sein.

Das Minimalgewicht der Pferdedecke hat 3·64 Kg., das Maximal-Gewicht 4·2 Kg. die Größe 145 bis 150 cm. im Quadrate zu betragen.

Decken und Kotzen, welche kürzer oder schmäler, als das vorgeschriebene Minimalmaß, desgleichen jene, welche länger und breiter als das angegebene Maximalmaß, endlich Decken und Kotzen, welche ein minderes als das Minimalgewicht, und Pferdedecken, welche ein größeres als das Maximalgewicht besitzen dürfen nicht eingeliefert werden.

Zur Erzeugung der vorbenannten Decken und Kotzen ist eine Wolle zu verwenden, die lebenden, gesunden Schafen abgenommen wurde.

Sterblings-, Gerber- und Kunstwolle sind bei der Erzeugung der Deckenstoffe von der Verarbeitung ausgeschlossen.

4) Die weiteren Qualitäts- dann Prüfungs- und Uebernahms-Bedingungen sind aus den bei jeder Corps-Intendanz in mehreren Exemplaren erliegenden vollständigen Kundmachungen zu ersehen, auf welche hiemit auch bezüglich der näheren Vertrags-, dann Offert-Einbringungs-Bedingnisse ausdrücklich verwiesen wird. Soweit die Kundmachungs-Exemplare bei den Corps-Intendanzen ausreichen, kann jedem darum ansuchenden, auswärts wohnendem Reflectanten auf die in Rede stehenden Lieferungen ein Pare zugesendet werden.

5) Die Offert-Verhandlung wird am 30. November 1885 beim Reichs-Kriegs-Ministerium durchgeführt.

Hiebei werden nur Offerte solider, leistungsfähiger Personen, welche die angebotenen Artikel in ihrer eigenen Fabrik erzeugen, berücksichtigt. Zwischenhändler, dann Personen, welche in der österreichisch-ungarischen Monarhie das Staatsbürgerrecht nicht genießen, werden von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

6) Dem Reichs-Kriegs-Ministerium nicht bereits bekannte Concurrenten haben die Veranlassung zu treffen, daß von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise wenn ihre Firmen im Handelsregister nicht protokollirt sind, in Oesterreich von der zuständigen politischen Behörde I. Instanz, — in Ungarn von dem betreffenden landwirtschaftlichen Bezirksvereine dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium **directe rechtzeitig** ein mit einer 50 kr. Marke gestempeltes Zeugnis über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit zukomme. Auf das diesfalls bei den bezeichneten Stellen einzubringende, mit Angabe des Namens, Geschäftszweiges, Wohnortes, Quantität und Qualität der Lieferung auszufertigende Gesuch wird dem Concurrenten ein **Bescheid** ausgefolgt, welcher dem Offerte anzuschließen ist.

7) Jeder Concurrent hat mit seinem Offerte eine gesiegelte Musterdecke (Kotze) jener Decken-Gattung beizubringen, deren Lieferung er offerirt.

8) Das Offert ist nach dem der vollständigen Kundmachung beigefügten Formulare auszufertigen insbesondere ist der Preis einer Decke in Ziffern und Buchstaben anzusetzen.

9) Mit dem Offerte zugleich ist in einem abgesonderten und versiegelten Couverte (das Formulare ist aus der Kundmachung zu ersehen) der **Depositenschein** über das bei einer Militär-Zahlstelle erlegte Vadium, einzusenden.

Das Vadium besteht in fünf Procenten des nach den offerirten Preisen für jeden Artikel entfallenden Wertes. Daselbe ist, sofern der Concurrent Ersteher bleiben sollte, auf 10 Procent (Caution) des erstandenen Lieferungswertes zu erhöhen.

10 Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Wertpapiere, Urkunden) im Offerte zu erwähnen.

11) Die Offerte mit dem unter Punkt 5 erwähnten Bescheide, den Musterdecken und den abgesondert beizubringenden Beweis-Documenten über das erlegte Vadium, haben **unmittelbar und längstens bis 30. November 1885, 10 Uhr Vormittag im Einreichungs-Protokolle des Reichs-Kriegs-Ministeriums** einzulangen.

12) Unvollständige, undeutliche, dann den Kundmachungs-Bedingungen nicht entsprechende Offerte bleiben unberücksichtigt.

K. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 20. Oktober 1885.

L. 12467. (7169 2—3)

Dnia 14 listopada 1885 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 20 licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy niżej wymienionych materyałów do rozpoczęcia budowy domu zdrojowego (Kurhaus) w Zakładzie zdrojowym w Krynicy potrzebnych, mianowicie: 200.000 sztuk cegły palonej w następujących miarach metrycznych, jako to: 29 cmtr. długości, 14cmtr. szerokości i 6·5 cmtr. wysokości:

150 metrów sześciennych piasku,
50 metrów sześciennych wapna białego gaszonego:
1000 metrów sześciennych kamienia łamanego łożystego,
100 metrów sześciennych szutru tłuczonego,
100 metrów sześciennych wapna hydraulicznego,

Termina dostawy:

1) dostawa ma nastąpić na miejscu budowy w następujących terminach:

a) najdalej do końca kwietnia 1886: — 100 metrów sześciennych szutru, 150 metrów sześciennych piasku, 1000 metrów sześciennych kam. łamanego, 100 metrów sześciennych wapna hydraulicz. 50 metrów sześciennych wapna biał. gaszon.

b) następnie najdalej do 15 czerwca 1886 200000 sztuk cegły palonej.

2. Każdy chęć licytowania mający powinien w myśl §. 5 ogólnych warunków ogólne i szczegółowe warunki dostawy jako też i ofertę własnoręcznym podpisem zaopatrzyć.

3. Szczegółowe i ogólne warunki dostawy jakoteż formularz na ofertę można otrzymać w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, tudzież w c. k. zarządzie zdrojowym w Krynicy, wreszcie u kierowników budowy p. p. J. Niedzielskiego i J. Zawiejskiego architektów we Lwowie, plac Akademicki Nr. 1.

4. Oferty, tudzież ogólne i szczegółowe warunki dostawy znaczkiem stemplowym na 50ct. od każdego arkusza zaopatrzone, i we wszystkich częściach należycie i zupełnie według przeznaczonych do tego formularzy wypełnione, opieczętowane i napisem „Oferta na dostawę materyałów do budowy domu zdrojowego w Krynicy" zaopatrzone, — należy wnieść najdalej do dnia 14 listopada b. r. do godziny 10 przedpołudniem do c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, ulica Kopernika l. 20.

C. k. Dyrekcya dóbr państwowych
Lwów, dnia 19 października 1885.

L. 4336. (6137 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 17 listopada i 22 grudnia 1885, tudzież 26 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 22 w Konieczkowy położonej, Maryanny, Anny, Wiktoryi i Maryanny Sołtysów własnej, wyk. hipot. l. 145 objętej, tudzież realności pod lk. 131 w Konieczkowy położonej, wyk. hipot. liczb. 146 objętej, Wojciecha Sołtysa syna Józefa własnej na zaspokojenie wierzytelności gal. zakład. kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 414 zł. 75 ct. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1155zł. a wadyum kwota 115 zł. Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 18 sierpnia 1885.

L. 4997. (6292 2—3)

Celem wydobycia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 146 zł. 6 cnt. z pn. odbędzie się w dniach 17 listopada, 30 listopada, 14 grudnia 1885, przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 41 w Horodzowie położonego, wyk. hip. l. 47 gminy kat. Horodzów objętej Dmytra Wasyny własnego, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł. wal. austr.

Reszta warunków, wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rawa, dnia 30 lipca 1885.

L. 2190. (6565 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kred. ziem. w Krakowie, w kwocie 350 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 listopada, 17 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886 publiczna sprzedaż realności pod lk. 74 w Ubieszynie położonej, lwh. 54 objętej Tadeusza Krokosa własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 800zł.

Wadyum 80 zł., a w gotówce, lub w papierach publicznych.

Ekstrakt hipoteczny i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w ekspedycie sądowym.

Kuratorem zaś niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk, 30 marca 1885.

L. 6522. (6309 2—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza publiczną sprzedaż realności nietabularnej w Olczy ad Zakopane pod Nr. 584, Anny Stachoniowej własnej na jednym terminie dnia 16 listopada 1885, o godz. 10 z rana, za jakąbądź cenę, poniżej ceny szacunkowej 2820 zł.

Wadyum 140 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

Nowytarg, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 4439. (6540 —3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim, celem zaspokojenia wierzytelności Antschla Tuchmana, w kwocie 130 zł. 40ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nk. 27 w Tyczynie położonej wykazem hip. l.66 księgi głównej, gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Jana Ligęzy zaintabulowanej w dniach 16 listopada, 16 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godz. 10 rano z terminem do ułatwiających warunków na dzień 22 stycznia 1886.

Cena wywoławcza 250 zł., wadyum 25 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Tyczyn, dnia 21 września 1884.

L. 20210. (6834 2—3)

Dnia 17 listopada, 14 grudnia 1885 i dnia 19 stycznia 1886, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 92 w Tustanowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Mojżesza Herscha Heinberga, przeciw Mikołajowi Soleckiemu pto 156 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 245 zł. w. a. Wadyum 24 zł. 50 ct. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć wolno.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adwokat dr. Fruchtman kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 4 września 1885.

L. 6113. (8168 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 listopada i 7 grudnia 1885 każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności nietabularnej pod lk. 93 rep. 87 w Chliplach, Iwana Gadacz własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie a to 25 rat po 6 zł. i reszty kapitału w kwocie 16 zł. 92 cnt a. w. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 7-go grudnia 1885, o godzinie 3 po południu a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 250 zł., a zakład 25 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska dnia 29 lipca 1885.

L. 32485. (7137 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie, w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 listopada i 10 grudnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 5 w Prusach, Jana Gajocha względnie masy spadkowej po Mateuszu Gajochu i Leona Rothweina własnej.

Cena wywołania 1886 zł., wadyum 188 zł. 60 cnt.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 grudnia 1885 o godzinie pół do czwartej popołudniu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Leo z substytucyą adw. dr. Proppera w Krakowie.

Kraków, 15 września 1885.

L. 7824. (7166 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 listopada i 17 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 stycznia 1886, nawet poniżej takowej lecz nie niżej zahipotekowanych długów licytacya realności l. 12 według wyk. hipot 20 gminy kat. Kiernica z kolonią Brundorf Filipa Backera własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 400 zł. 56 ct. z pn.

Cena wywołania 1800 zł., wadyum 180 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem Jana Gerono z Brundorfu.

Gródek, 15 sierpnia 1885.

L. 2830 (6248 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Iwanowi Kiekiszowi pto 900 złr. aw. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod nr- kons. 69 w Rakowcu położonej ciało hip. l. 72 ks. gr. gminy Rakowce stanowiącej Iwana Kekisza własnej w dniach 23 listopada, 22 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem

C. k. sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 13936 (6858 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem wydobycia należytości Chaima Löwensohn w kwocie 300 złr. w. a. zpn. odbędzie się dnia 25 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem w tut. c. k. sądzie w biurze nr. 6 przymusowa publiczna sprzedaż $^6/_{16}$ części realności pod l. 785 w Tarnopolu Teresy Tessarowicz własnych za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 512 zł. $38^3/_8$ ct.

Zakład 26 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

Tarnopol, 30 września 1885.

L. 3130. (7167 1—3)

Dnia 9 listopada, 9 grudnia 1885 i 18 stycznia 1886, o godz. 9 rano odbędzie się przymusowa licytacya nietabularnej realności pod Nr. 54 w Hruszowie położonej, Wasyla Dzenia własnej, na rzecz pretensyi Zakładu kred. włościan. w likwidacyi w kwocie 75zł. 6 ct. z pn. Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 300 zł, dopuszczalna dopiero na 3 terminie.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Krakowiec, 28 września 1885.

L. 9656. (7119 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł., a względnie niespłaconych 14 rat po 8 zł. 62 ct., i reszty kapitału w kwocie 60 zł. 92 ct. z pn. odbędzie się na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 30 listopada 1885, 11 stycznia i 15 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Musiała własnej, pod l. 29 w Buczkowie w powiecie Bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 29 objętej. Cena wywołania wynosi 250 zł. w. a., wadyum 25zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Zakrzewski w Bochni. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, 12 września 1885.

L. 2380/pr. (7181 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy żywności dla tutejszego domu więziennego na rok 1886, odbędzie się dnia 10 listopada 1885, o godzinie 9 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Wadyum ustanawia się w kwocie 1840 zł. wal. austr.

Przedsiębiorcy wnieść mają do rąk komisyi licytacyjnej tylko pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszem Prezydyum przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
W Tarnowie, d. 24 października 1885.

L. 3856. (7188 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego, w likwidacyi we Lwowie w kwocie 17 rat po 6 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 11 listopada, 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 14 w Wolicy położonej, l. wyk. hip. 16 objętej, dłużnika Pawła Jasińskiego własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dębica, dnia 16 lipca 1885.

L. 11473. (6962 1—3)

1) C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Perli Fränklowej i Chany Ostersetzerowej w kwocie 2666 zł. 1 ct. w. a. z procentem po 5pr. od dnia 1 lipca 1881 r. bieżącym przyznanej, dalej procentów 5pr. od kwoty 3333zł. 99 ct. od dnia 1 lipca 1881 nie mniej zalegających jeszcze od sumy 2666 zł. 1 ct. i 3333 zł. 99 ct. z czasu od dnia 1 stycznia 1875 do 1 lipca 1881 — 5pr. odsetek w resztującej kwocie 87 zł. 77 ct. w. a, tudzież kosztów sądowych 45 zł. 82 ct. i 51 zł. 13 ct., wreszcie kosztów podania licytacyjnego 144 zł. 90 ct. w. a. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części realności pod l. 35, 36, I. 36, II. 45, 47, 48, i 49, w Tarnowie w mieście i l. 116 w Tarnowie na Zawalu położonych wedle Dom. 18, pag. 420 n. 94 on. pag. 421 n. 95 on. Dom. 25 pag. 98 n. 96 on. dalej, wedle Dom. 18 pag. 427 n. 95 on., pag. 106 n. 96, 97 on. wedle Dom. 17 pag. 157 n. 76, 77, 78 on., wedle Dom. 2 pag. 193, n. 5 on. 6 on. pag. 195 n. 7on; wedle Dom. 2 pag. 325 n. 32, 33on. i Dom. pag. 115 n. 34 on.; wedle Dom. 2 pag. 267 n. 5, 6, 7 on. wedle Dom 19 pag. 66 n. 26, 27 i 28 on., wreszcie wedle dom. 20 pag. 266 n. 89, 90 i 91 on., własnością dłużników: Jakóba Fränkla, Chiela Fränkla, Chaskla Fränkla, Mindli z Fränklów Lipine i Natana Fränkla będących.

II) Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w d. 18 listopada i w dniu 22 grudnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tych części realności, a mianowicie:

a) odpowiednio do części realności lk. 35 36 I. 36 II w kwocie 5865 zł. 80 ct.
b) odpowiednio do części realności lk. 45 47. 48, i 49 w kwocie 9242 zł. 30 ct.
c) odpowiednio do części realności lk. 116 w kwocie 391 zł. 84 ct., poniżej których sprzedaż w terminach pomienionych nie nastąpi.

Wadyum p zy licytacyi złożyć się mające wynosi: a) odnośne do części realności l. 35, 36 I. 36 II. kwotę 586 zł. 58 ct., b) odnośnie do części realności, l. 45, 47, 48 i 49 kwotę 924 zł. 23 ct.
c) odnośnie do części realnościl. 116, kwotę 39 zł. 18 ct.

Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy sprzedać się mających realności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

III. Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje — wyznacza się termin na dzień 22 grudnia 1885 r., godzinę 4 popołudniu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, z tem dołożeniem, że niestawający będą uważani za przystępujących do wniosków większości stawających wierzycieli, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni — a wszczególności wierzyciele, którzyby po dniu 3 lutego 1885 r. do hipoteki pomienionych części realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Forysta z substytucyą adw. dra. Steca ustanowionym zostaje tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 3 września 1885 r.

Konkursa.

L. 2136/R. s. o. (7065 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) W powiecie myślenickim:

I. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Bieńkówce, 2) w Rabce i 3) w Skawie.

II. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Juszczynie i 2) w Tenczynie.

B) W powiecie nowotarskim:

I. Na posadę nauczycielki starszej w szkole etatowej żeńskiej w Nowym Targu z płacą 450 zł.

II. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Jaworkach (wykładowy język ruski) i 2) w Szczawnicy

wyżnej (t. j. 294 zł. gotówką i 6 sąg. drzewa wartości 6 zł.).

III. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Klikuszowej i 2) w Szlachtowej (wykładowy język ruski).

Prawo udzielenia prezenty na wszystkie powyższe posady przysługuje dotyczącym miejscowym Radom szkolnym, w Szczawnicy wyżniej zaś obszarowi dworskiemu.

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 30 listopada 1885.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
W Myślenicach, dnia 17 października 1885.

L. 8528/pr. (7025 3—3)

Trzy posady adjunktów sądowych a to: przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy sądzie obwodowym w Brzeżanach i Samborze w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady adjunktów sądowych przy innych sądach obwodowych lub powiatowych Galicyi wschodniej także bez oznaczenia miejsca służbowego opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 6 listopada 1885 do tych Prezydyów sądów kolegialnych, przy których dotycząca posada zawakowała.

Lwów, dnia 19 października 1885.

L. 53713. (7131)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi stypendyjnej Manasterzyskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest przedewszystkiem dla synów włościan z gmin byłego powiatu Manastyrskiego: Barsnów, Barysz, Bertniki, Bobrowniki, Dubieńko, Hrehorów, Huta stara, Huta nowa, Jarhorów, Jezierzany, Komarówka, Korosiatyn, Kowalówka, Krasiejów, Lackie, Łazarówka, Niskołyzy, Olesza, Puźniki, Sawałuszki, Słobudka dolna, Weleśniów, Wierzbiatyn, Wyczułki i Zadarów.

Gdyby nie było żadnego odpowiedniego kandydata z dopiero co wymienionych gmin natedy korzystać mogą synowie włościan z gmin byłego powiatu Manastyrskiego. Berezówka, Czechów, Dołhe, Folwarki, Jeziorko, Jurkówka, Kończaki nowe, Kończaki stare, Krymidów, Łuka, Międzygórze, Nowosiółka, Petryłów, Rożniów, Słobódka górna, Strychańce i Trościańce.

Wyznanie religijne kandydata nie stanowi różnicy.

Dalej posunięty bieg nauk i celujące postępy (wobec równych zresztą warunków) dają pierwszeństwo do stypendyum, jednak w ostatecznym razie otrzymać je może już nawet uczeń, który pierwsze półrocze pierwszej klasy szkoły pospolitej lub szkoły wydziałowej z dobrym postępem ukończył.

Raz nadane stypendyum zatrzymuje uczeń aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jednak złe postępy w naukach lub wyobyczajach, lub uzyskanie bezpłatnego utrzymania w jakim publicznym zakładzie wychowawczym, prowadzą za sobą utratę stypendyum. To samo nastąpi w tenczas, gdy rodzice stypendysty doszli następnie do takiego dobrobytu, iż go snadnie bez pomocy fundacyi w szkołach utrzymać mogą.

Stypendyum z tej fundacyi wynosi dla uczniów szkół pospolitych lub niższych klas szkół wydziałowych rocznie 50 zł. w. a.; dla uczniów zaś trzech ostatnich klas szkół wydziałowych, dla uczniów szkół średnich i seminaryów nauczycielskich po 100 zł.w.a. rocznie. Uczniowie Uniwersytetów lub akademij otrzymywać będą tytułem stypendyów cały każdoczesny czysty dochód fundacyi, wszakże nie więcej jak 200 zł. w. a. rocznie.

Prawo nadania służy każdoczesnemu Namiestnikowi.

Chcący się ubiegać o to stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego uczęszczają, a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć:

1) Metrykę chrzu lub poświadczenie urodzenia;

2) Świadectwo szkolne z ostatniego półrocza;

3) Poświadczenie, iż kandydat jest synem włościanina z jednej z powyższych gmin;

4) Świadectwo ubóstwa należycie wygotowane.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstw. Krakowskiem.
We Lwowie, d. 17 października 1885.

L. 2227. (7128)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy poniżej wyszczególnionych szkołach ogłasza się konkurs:

1) Na dwie posady nauczycieli przy 3 klasowej szkole etatowej w Rybny, z płacą po 400 zł. rocznie.

2) Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Rudawie, z płacą roczną 296 zł. 24 ct., użytkiem z gruntu 2 morg. i wolnem pomieszkaniem.

3) Na posadę nauczyciela szkoły etatowej jednoklasowej w Libiążu wielkim z płacą roczną 294 zł. 90 ct. użytkiem z gruntu 3 morg i wolnem pomieszkaniem.

4) Na posadę nauczycieli szkół filialnych w Bukowie i Włosaniu, z płacą roczną 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady nauczyciele (nauczycielki) mają prośby swoje zaopatrzone w dowody uzdolnienia i odbytej praktyki nauczycielskiej, wyświecające dokładnie cały przebieg życia, przedłożyć za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do 15 listopada b. r., c. k. Radzie szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie.

W Krakowie, dnia 29 września 1885.

L. 53710. (7030 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego, o rocznych 200 zł. wa. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich uczniów, urodzonych w Galicyi, uczęszczających do szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania służy JW. Zofii z hr. Lewickich hr. Siemieńskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 17 października 1885.

L. 53183. (7027 3—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Żalchockiego, po 115 zł. 50 ct. aw., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi. Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 października 1885

L. 53621. (7029 3—3)

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu ś. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie stypendya po 262 zł. 50 ct. dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków familii fundatora ś. p. Jana Żurakowskiego i familii zięcia jego Wgo Juliana Starzyńskiego, tudzież stypendya po 210 zł. i 157 zł. 50 ct w. a., które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o te stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2) są w kraju urodzeni; 3) obrządku rzymsko-katolickiego; 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazyum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.; 5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że 6) wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych familii, dla których pierwszeństwo jest zastrzeżone, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu się uczeń oddaje, w kraju wcale nie istniała;

b) użyć stypendyum na zasiłek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasiłek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 17 października 1885.

L. 9811/pr. (7084 3—3)

W celu obsadzenia posady adjunkta urzędów pomocniczych przy tutejszej Dyrekcyi policyi w randze IX klasy, ewentualnie posady oficyała w randze X klasy i posady kancelisty w randze XI klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs do 30 listopada b. r.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Pomienione posady nadane będą w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. pr. p. przed wszystkimi innymi kandydatami należycie ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, w razie, jeżeliby o nią nie kompetowali urzędnicy, będący w czynnej służbie lub też kwiescenci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 21 października 1885.

L. 53626. (7106 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi imienia Abrahama Oranża o rocznych 100 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to otrzymać może tylko młodzieniec ubogi, urodzony w Krakowcu i uczęszczający do jednej ze szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem. Wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia szkół średnich (gimnazyalnych lub realnych) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Prawo rozdawnictwa służy wspólnie pp Chaimowi i Mojżeszowi Oranzom a względnie jednemu z nich ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Lwów, dnia 20 października 1885.

L. 53382. (7105 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 złr. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników koceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowi rodziny ś. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendym zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrzu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 16 październik. 1885

Księgi gruntowe.

L. 1136 (7182)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy Pozdziacz sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze nr. 25 c. k. sądu obwodowego w Przemyślu złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów, które to zarzuty osobiście lub też na piśmie w c. k. miejsko delegowanym sądzie powiatowym w Przemyślu wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 10 listopada 1885.

Przemyśl, 27 października 1885.

L: 4705 (7189)

Zawiadamiam niniejszem, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Naprawa złożyłem w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mają w sądzie pow. na dniu 6 listopada 1885.

Jordanów, 26 października 1885.
C. k. sędzia powiatowy.
Karpiński.

L. 13511 (7136 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla następujących gmin katastralnych;

Biała, Kojszówka, w okręgu sądu powiatowego w Makowie;

Zaborze, w okręgu sądu powiatowego w Oswięcimie;

Maszkowice ze Szczerczem i Gaboń, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Stróże niżnie, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Szymbark i Wapienne w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach:

Sietesz, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Grembów z przyległościami:

Wydrze, Zapolednik, Zabrnie, Miętne, Jaźwinie i Jeziorko, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Sławęcin, Siepietnica Nawsie, Kołaczyckie, Kaczorewy i Biezdziatka w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Ostrów, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Dobrynin, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Tonie, z miejscowościami:

Błonie, Brzeźnica i Pawłów, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Braciejowa z miejscowościami; Południk, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając,

od dnia 15 września 1885,

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którym okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone przeniesione lub wykreślone;

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej

do dnia 15 października 1886,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzecznych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 5 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 46654 (6877 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie wekslowej Jana Deutsch przeciw Zygmuntowi Lewin pto 209 złr. 85 ct. aw. nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1885 l. 33.898 wydano i pozwanemu z miejsca pobytu niewiadomemu do rąk kuratora dr. Waldmana doręczono.

Wzywa się więc Zygmunta Lewin, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej infomacyi, albo też innego pełnomocnika ustanowił i sądowi doniósł, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 3 października 1885.

L. 11523. (6988 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niniejszem, że c. k. uprzyw. galicyjs. zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł w dniu 21 czerwca 1885 l. 7098 przeciw spadkobiercom Łucyi Wszołkowej, t. j. Michałowi, Kaźmierzowi, Janowi i Feliksowi Wszołkom pozew egzekucyjny o zapłacenie 19 rat po 15 złr., i że w załatwieniu tego pozwu i wniosku protokolarnego stron spornych termin do dalszej rozprawy na dzień 21 grudnia 1885 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Feliksa Wszołka nie jest wiadomem, przeto celem jego zastępowania ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Serafińskiego w Bochni, któremu rubryka pozwu egzekucyjnego doręczoną została.

Wzywa się zatem Feliksa, Wszołka aby ustanowionemu kuratorowi możebne środki obrony wskazał, lub sobie innego obrońcę ustanowił, i o tem wcześnie sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki prawne sam sobie przypisze.

Bochnia, 3 października 1885.

L. 729. (7034 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek pretensye do Teofila Chwaliboga b. c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego, lub jego zastępców Stefana Meusa, Ludwika Rzewuskiego i Michała Orłowicza w Żywcu a następnie z tytułu urzędowania tegoż notoryusza w Wojniczu aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego zamieszczenia wezwania niniejszego w „Gazecie Lwowskiej" do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na pismie zgłosiły gdyż po upływie tego terminu dewinkulacya złożonych tytułem kaucyi papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi nastąpi.

Kraków, 19 października 1885.

Zl. 44500. (6679 3—3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg gibt hiemit kund, daß auf das Gesuch de praes 24. August 1885 Z. 41282 der Frma W. Lothringer & Cie prot. Bankfirma in Wien des Amortisationsverfahren rücksichtlich des angeblich in Verlust gerathenen 6prc. verlosbaren Pfandbriefes der galiz. Aktien-Hypothekenbank dtto Lemberg den 23. März 1870 im Nominalbetrage von 500 fl. Nr. 1630 und dem Coupone, derer erster am 1. September 1885 fällig ist, eingeleitet wird.

Es wird also hiemit der Inhaber dieses Pfandbriefes und der Coupone aufgefordert, sich in Betref des Pfandbriefes binnen 3 Jahren von der Verfallszeit des letzten Coupons, und im Fale der Verlosung, binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen, vom Zahlungstage des verlosten Pfandbriefes, in Betref des am 1. September 1885 Fälligen Coupon binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen von der letzten Kundmachung in der Lemberger Zeitung, dagegen bezüglich der weiteren Coupone binnen 1. Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen vom Fälligkeitstage jedes einzelnen Coupons gerechnet, anzumelden, widrigens dieser Pfandbrief und rücksichtlich der betreffende Coupon für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 12. September 1885.

L. 36986. (7086)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników z nieograniczona poręką" dnia 28go lipca 1885 uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 13 marca 1885 w miejsce ustępujących członków, obrani zostali członkami Dyrekcyi tejże na czas trzyletni pp: Ludwik Dziedzicki, Franciszek Maksymowicz, Karol Miszkiewicz, Karol Gracka i Adolf Herbert, zaś zastępcami członków Dyrekcyi na rok jeden pp: Stanisław Librewski, Ferdynand Franz i Antoni Łabęcki, a wreszcie, że Józefa Bałabana prezesem, zaś dr. Stanisława Bełcikowskiego zastępcą prezesa, na czas od 1go lipca 1885 do końca czerwca 1886 obrano.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 6270. (6942 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w celu doręczenia uchwały z d. 5 września 1885 l. 6270, którą w skutek podania Mieczysława Kruszelnickiego do rozprawy względem zgłoszenia i wskutek tusądowej uchwały z dnia 24 grudnia 1883 l. 11028 w wykazie hipotecznym majętności tab. Podlipce na karcie A. w poz. 1 zanotowanego prawa własności do parcel budowy 140, 143 i 323 i parc. gr. 667, 668, 699, 700, 714, 718, 719, 720, 729, 730, 735, 3270, 3514, 3515, 3516, 3517, 3518, 3519, 3546/1, 3546/2, 3547, 3575, 3576, 3577, 3578, 3582, 3583, 3584, 3585, 3586, 3587/1, 3624/2, 3634, 3635, 3636, 3637, 3639, 3640, 3641, 3642, 3643, 3663, 3681, 3682, 3683, 3689, 3690, 3720/1, 3730/1, 3738, 3739, 3740, 3741, 3742, 3743, 3744, 3745, 3746, 3747, 3748, 3750, 3751, 3752, 3753, 3760, 3761, 3762, 3763, 3768, 3769, 3770, 3771, 3778, 3779, 3780, 3781, 3869, 3870, 3879, 3880, 3881, 4012, 4015 i 4121 w gminie katastralnej Płuchów położonych a w wykazie hipotecznym majętności tabularnej Podlipce zapisanych po myśli §. 8 ust. z 25 lipca 1871 l. 96 d. pp. termin na dzień 9 listopada 1885 godzinę 10 przed południem wyznaczonym został ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karoliny Niedźwiedzkiej, Anton. Kriegshabera, Kwiryna Niezabitowskiego, Anny Przyborowskiej, Zygmunta Srokowskiego, Józefa Schönfelda, Jadwigi Romańskiej, Markusa Lifschütza i Jakuba Finklera względnie ich nieznanych spadkobierców, kuratorem adw. dr. Wesołowskiego z zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego i temuż kuratorowi wspomnianą uchwałę doręcza.

Wzywamy przeto powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, względnie ich spadkobierców, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora się zgłosili, lub też innego zastępcę, celem przestrzegania swoich praw, odpowiednich środków użyli, ile że wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Złoczów, dnia 5 września 1885.

L. 5427. (6868 1—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Szaupera w sprawie egzekucyjnej Jośla Rieglera przeciw temuż pto 23 zł. 50 ct. z pn. ustanowiono tus. uchwałą z 25go lipca 1884 l. 7604 kuratora ad actum w osobie Stanisława Bursy w Kosowie. Tu sąd. uchwałą z 24go grudnia 1882 l. 16467 pozwolono na rzecz Jośla Rieglera intabulacyę prawa zastawu dla sumy 23 złr. 50 cnt. w stanie biernym realności dłużnika wyk. hip. 458 gm. kat. Kosowa objętej, zaś uchwałą z 21 maja 1885 l. 5427 dozwolono egzekucyjnego oszacowania tej realności — wzywa się przeto Ludwika Schaupera, by bezwłocznie podał sądowi miejsce swego pobytu i ustanowił innego swego zastępcę prawnego — lub ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych środków dowodowych, w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania własnej winie będzie przypisac musiał.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 21 maja 1885.

L. 45258. (6814 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 30 grudnia 1884 l. 61718 wnieśli spadkobiercy Samuela Margosches, Mendel Margosches, Chaim Ozyasz Margosches i Eliazar Józef Margosches przeciw masie pupilarnej Mayanny Jasińskiej, względnie tejże i jej spadkobierców i prawonabywcom z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozew o uznanie za zgasłą pretensyę 1.600 zł. pols., kolokowaną na cenie kupna realności l. 547 $^{2}/_{4}$ we Lwowie, tudzież wyeliminowanie jej z tabeli kolokacyjnej dto 26go marca 1867 l. 9093, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Lityński kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, i tegoż sądowi oznaczyli, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 26 września 1885.

L. 46692. (6904 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Zygmunta i Józefa Kaufmannów, że celem doręczenia im tusądowej uchwały z dnia 16go maja 1885 l. 22698 w sprawie Natana Lubingera przeciw Nechemiaszowi i Racheli Pops o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn, kurator dla nich w osobie adw. dr. Błażejowskiego, z zastępstwem adw. dr. Lityńskiego ustanowionym został.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 56113. (6847 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. sekcya I. we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Marcelego Bogdanowicza przeciw Tyburcemu Sahaydakowskiemu pto 3750 złr. i 3750 zł. p. n. dla Tyburcego Sahaydakowskiego z miejsca pobytu niewiadomego p. dr. Klemensa Zywickiego adwokata w Tarnopolu, z zastępstwem p. dr. Zygmuta Skowrońskiego adwokata we Lwowie kuratorem, i wzywa Tyburcego Sahaydakowskiego, by ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi podał, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 września 1885.

C. k. radca sądu krajowego

Hofmokl.

L. 5229 (7139 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Wallacha, iż Cezar hr. Męciński wniósł przeciw niemu pozew o rozwiązanie umowy względem dzierżawy propinacyi w Hyrowy, na który termin do rozprawy na 3 grudnia 1885 wyznaczono i pozew pozwanemu do rąk kuratora Jana Jurkiewicza z Dukli doręczono, któremu tenże potrzebnych informacyi udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić ma, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 1 października 1885.

L. 4314. (6794 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 17go września 1885 l. 14314 S. J. Lubasch wytoczył przeciw Dawidowi Milletowi i Chaji Milletowej skargę o zapłacenie 94 złr. 23 cnt. w. a. z pn.

Gdy pierwpozwany Dawid Millet z miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto ustanowiony zostaje dla niego kurator adw. dr. Jarocki, z substytucyą adw. dr. Steca i wzywamy tegoż, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środków do swej obrony służyć mogących udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 24 września 1885.

L. 2227. (6836 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jakóba Knapczyka, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do sądu tutejszego lub kuratorowi Gabryelowi Knapczykowi wiadomość o swem miejscu pobytu podał, lub w tym czasie deklaracyę do spadku po ś. p. Jacentym Knapczyku, 11 marca 1851 w Witowie zmarłym wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, d. 24 czerwca 1885.

Zl. 8712. (6831 —3)

Hiemit wird bekannt gegeben, daß Moses Solcher beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea am 14. September 1885 Zl. 8712 eine Klage gegen den Dawid Lachs und Feibisch Leiser Schneebalg wegen Zahlung von 150 fl. 79 kr. sNG. überreicht hat, daß zum summarischen Verfahren nach Handelsrecht der Termin auf den 2. December 1885, um 10. Uhr B. M. bestimmt wurde, und daß für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Dawid Lachs ein Curator in der Person des Adv. Dr. Wilhelm Rasch mit Vertrettung des Adv. Dr. Milgrom beide in Kolomea, bestellt wurde.

Es wird nun David Lachs aufgefordert, dem bestellten Curator vor der anberaumten Tagfahrt die nöthigen Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Machthaber zu bestellen, ansonsten er die üblen Folgen allein zu verantworten haben wird.

Kolomea, 17. September 1885.

L 10830. (6554 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 27 stycznia 1880 zmarł w Buczaczu Włodzimierz Hankiewicz adwokat krajowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi nie jest wiadomem, czyli i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby z jakiegokolwiekbądź tytułu do tego spadku prawo dziedziczenia sobie rościli, by swe prawo w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc w sądzie zgłosili i wykazując swe prawa dziedziczenia, oświadczenie do spadku wnieśli, tem pewniej, ile że inaczej spadek, dla którego p. adw. dr. Teodozy Hubrich w Buczaczu kuratorem z zastępstwem p. Antoniego Jeżewskiego w Buczaczu ustanowiony został, z temi osobami przeprowadzony i im przyznany zostanie, którzy się do spadku oświadczyli i swe prawa wykazali, nieprzyjęta zaś część, lub gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek skarbowi jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 23 września 1885.

L. 13338. (6802 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 15103 złr. 76 cnt. w. a. z pn. do postawienia nowych warunków sprzedaż tych dóbr bardzo ułatwiających, po bezskutecznym upływie rozpisanego pod ułatwiającemi warunkami na 10go września 1885 czwartego terminu licytacyjnego dóbr V scheda Tomaszowce i Dąbrowa wyznacza termin na 10 grudnia 1885 godzinę 10tą rano i wzywa na takowy wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr pod tym rygorem, iż nie jawiący się na tym terminie poczytani będą za zgadzających się na warunki, jakie postawi większość jawiących się wierzycieli, lub galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie, gdyby prócz tego Towarzystwa żaden inny wierzyciel nie stanął.

Stanisławów 26 września 1885.

Zl. 41555. (6878 2—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit das Amortisationsverfahren wegen der dem Elias Rosenberg abhanden gekommenen an den Ueberbringer zahlbaren galiz. Grundentlastungs Obligation des Verwaltungsgebietes Lemberg Nr. 6154 über 50 fl. sammt 5 Stück am 1. November 1881, 1. Mai 1882, 1. November 1882, 1ten Mai 1883 und 1. November 1883 zahlbaren Coupons eingeleitet und es werden diejenigen welche die dem Elias Rosenberg angeblich in Verlust gerathene oberwähnte Obligation in Händen haben dürften, aufgefordert solche binnen drei Jahren von der letzten Kundmachung dieses Edictes an gerechnet so gewiß dem hiesigen Gerichte vorzulegen als sonst die obgenannte Obligation für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg, am 26. September 1885.

L. 10723. (6755 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Kalarusa, że zakład kredytowy ziemski krakowski zgłosił do karty dawnych ciężarów jego realności pod nr. 45 w Cząsławicach położonej, prawo zastawu dla resztującej kwoty 152 złr. 49 cnt. z pożyczki 300 złr. pochodzącej z przynależytościami i że celem doręczenia zapadłej w tej sprawie uchwały z dnia 26 stycznia 1885 l. 831 i następnych ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata dra Serafińskiego

C. k. sąd powiatowy

Bochnia, dnia 18 września 1885.

L. 3983. (7123 2—3)

W sprawie Paraśki Brecak przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Iwana Attaman Łesiów o 30 złr. 80 ct. w. a. ustanowiono dla tej masy Wasyla Attamana ze Studzianki kuratorem, powołując strony do rozprawy drobiazgowej na dzień 19 listopada 1885 o godz. 9 rano.

C. k sąd powiatowy

Wojniłów, 18 sierpnia 1885.

L. 22186 (7107 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, ze c. k. notaryusz pan Jan Bosakowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 lipca 1885 l. 10254 z Buska do Horodenki przeniesiony, z dniem 24 października 1885 od urzędowania w Busku uwolniony został, i takowe dnia 26 października 1885 w Horodence ma rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego

Lwów, dnia 13 października 1885.

L. 11573. (7138 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miesca pobytu Mieczysława Milewskiego, że przeciw niemu wytoczył Berek Guttmann skargę de praes 11 stycznia 1885 l. 414, na który rozprawa wedle postępowania drobiazgowego z ustanowionym dla niego kuratorem p. adw. dr. Myszkowskim w Chrzanowie w dniu 13go listopada 1885, o godzinie 9 rano przeprowadzoną zostanie.

Obowiązkiem jest zatem pozwanego — kuratorowi swemu wcześnie przed rozprawą środki obrony dostarczyć, lub też innego pełnomocnika sobie wybrać, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 18 października 1885.

L. 25260. (7143 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że c. k. notaryusz pan Michał Lenartowicz, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4go lipca 1885 licz. 10254 z Horodenki do Kołomyi przeniesiony, z dniem 25go października 1885 od urzędowania w Horodence uwolniony został i takowe dnia 28 października 1885 w Kołomyi ma rozpocząć.

Z c. k. wyższ. sądu kraj.

Lwów, dnia 13 października 1885.

L. 47450. (7148)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Karol Weber i Józef Kirschner, handel mebli we Lwowie" w rejestrze handlowym dla firm spółkowych dnia 30go września 1885 wpisano i uwidoczniono, że spółka rozpoczęła się z dniem 1go kwietnia 1885, oraz, że każdy ze spólników z osobna ma prawo zastępywania spółki na zewnątrz i podpisywania firmy spółki.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 26232. (7036 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że uchyloną zostaje kuratela nad Teodorą Matejkową z powodu słabości umysłowej uchwałą z dnia 17 czerwca 1882 l. 14093 ustanowiona.

Kraków, 2 października 1885.

Upadłości.

L. 14056. (7114 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Arona Geigera, nieprotokołowanego kupca towarów skórzanych w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hubla, komisarzem konkursowym, zaś c. k. adjunkta sądowego Włodzimierza Wilkiego tegoż zastępcą i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej, panu c. k. notaryuszowi Rokickiemu.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Smutnego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 5 listopada 1885, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 22 grudnia 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 stycznia 1886, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 23 października 1885.

L. 4531. (7162 2—3)

C. k. sąd obwodowy potwierdza wybór p. adw. dr. Daniela Kaufmanna w Oświęcimiu na stałego zarządcę masy konkursowej A. I. Landau, a kandydata adwokatury dra Franciszka Dębickiego na jego zastępcę.

Wadowice, 17 października 1885.

L. 23554 (6884)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza że w skutek jednomyślnego wyboru wierzycieli w dniu 24 sierpnia 1885 uskutecznionego, adw. dr. Ferdynand Weigel jako tymczasowy zarządca masy upadłej A. Grunwalda protokołowanego kupca w Krakowie a dr. Bolesław Schwarzenberg Czerny jako zastępca zatwierdzonymi zostali.

Kraków, 28 sierpnia 1885.

Z. 6. (7184)

Zur Feststellung der Ansprüche des K. Kiesler, Verwalters in der Simon Freund'schen Konkursmasse, auf Belohnung und auf den Ersatz der von ihm bestrittenen Auslagen wird im Sinne § 161 K. O. der Termin auf den 9ten November 1885, 10 Uhr Vormittags im Bureau Nr. III festgesetzt und werden zu diesem Termine sämmtliche Gläubiger behufs Beschlußfaßung in Gemäßheit des § 144 der K. O. vorgeladen.

Stanislau, 16. Oktober 1885.

Der Konkurskommissär.

L. 42678. (7211)

W sprawie rozbiorowej Mojżesza Horowitza wyznaczam do walnego zebrania wierzycieli celem wyboru wydziału wierzycieli, celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania aktywalnych pretensyi, jak w ogóle reszty majątku masalnego i celem powzięcia uchwały co do złożonego przez Józefa Se..era rachunku sekwestratorskiego z zarządu połową realności l. 129 m. Mojżesza Horowitza względnie tegoż masy rozbiorowej własnej na dzień 16 listopada 1885 10 godzinę przed południem w biurze 9tem tego sądu na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Lwów, dnia 20 października 1885.

Komisarz konkursowy

L. 36589. (7212)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Eidli Nelken i Wilhelma Nelkes, iż wskutek spóźnionego zgłoszenia przez firmę handlową: Nessi et Barberini we Wiedniu wierzytelności w kwotach 226 złr. 68 cnt., 225 złr. 28 cnt. i 33 złr. 13 cnt. w. a. zpn. osobny termin do likwidacyi tych wierzytelności na dzień 18 listopada 1885, godzinę 10tą przed poł. w zabudowaniu sądowem w biurze Nr. 5 wyznaczonym został

Lwów, dnia 20 października 1885

c. k. Radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

L. 29140. (7163 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jakóba Józefa 2ga im. Reinera, kupca towarów modnych pod nieprotokołowaną firmą „J. Reiner w Krakowie" a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkurs z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana dr. Władysława Polityńskiego, sekretarza r.. c. k. sądu krajowego wyższego a ty..asowym zarządcą masy pana adw. dr. Józefa Rosenblatta z substytucyą pana adw. dr. Henryka Schöna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 listopada 1885 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 11 stycznia 1886 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkur. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 stycznia 1886 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 25 października 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 5651. (7066 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podst. §. 63 stat. p. Edwardowi Woźniakowskiemu nabywcy licytacyjnemu, i p. Władysławowi Mniszkowi, zaintabulowanemu właścicielowi kapitał 1209 złr. 28½ ct. w. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 5000 złr. m. k. na hipotece dóbr Ostrów i części dóbr Ostrów w powiecie przemyskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Edwarda Woźniakowskiego jako nabywcę licytacyjnego i p. Władysława Mniszka jako zaintabulowanego właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 20 października 1885.

L. 66. (7158 1—3)

Obwieszczenie.

Komitet parafialny rzymsko kat. w Jarosławiu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem zbudowania nowej jednopiętrowej plebanii w Jarosławiu na Głembockiem przedmieściu na mieszkanie rzyms. kat. ks. proboszcza w drodze przedsiębiorstwa, odbędzie się w dniu 10go listopada 1885 w godzinach popołudniowych urzędowych w magistracie miasta Jarosławia w biurze burmistrza i oraz przewodniczącego komitetu parafialnego publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cenę wywołania stanowi kosztorysem wyprośrodkowana kwota 10425 zł. 5 cnt. w. a., a wadyum 10 prc. z tejże w gotówce, lub papierach wedle kursu notowanego w ostatniej „Gazecie Lwowkiej", którą chęć licytować mający przed licytacyą do rąk komitetu parafialnego rzym. kat. jako komisyi licytacyjnej złożyć winien.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż plany i kosztorys mogą być przed terminem licytacyjnym w biurze przewodniczącego komitetu parafialnego rzym. kat w godzinach urzędowych, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej przejrzane.

Z komitetu parafialnego rzym. kat.

Jarosław, dnia 15 października 1885.

Przewodniczący

Myszkowski.

(7157)

Ogłoszenie licytacyi.

Podaję do wiadomości, iż skład towarów korzennych i galanteryjnych do masy konkursowej A. H. Schächtera należący wraz z urządzeniem sklepowem, w szacunkowej wartości 12500 zł. w. a., dnia 12 listopada 1885 od 3 do 5 godziny po południu w kancelaryi podpisanego zarządcy masy pod następującymi warunkami sprzedany zostanie:

1. Wszystkie towary wraz z urządzeniem sklepowem sprzedaje się ryczałtem bez gwarancyi za jakość towarów, z tem, że tylko cały skład razem sprzedany być może.

2. Licytacya ta odbędzie się pisemnemi ofertami, do których załączone ma być jako wadyum 10 prc. ofiarowanej ceny; oferty bez wadyum nie będą uwzględnione.

3. Najpóźniej do 3 dni po doręczeniu uchwały wydziału wierzycieli, zatwierdzającej ofertę, obowiązanym będzie nabywca złożyć na resztę ręce zawiadowcy masy konkursowej ceny kupna, poczem wydane zostaną nabywcy zakupione towary, wraz z urządzeniem sklepowem.

4. Wydział wierzycieli zastrzega sobie prawo odmówić zatwierdzenia oferty na wypadek, gdyby takowa w porównaniu z ceną szacunkową była za niską.

Kołomyja, dnia 26 października 1885.

Dr. Trachtenberg

zarządca masy.

Ч. 403. (7174 1—3)

КОНКУРСЪ.

Въ цѣли надѣленія одною стипендіею имени Его ц. к. Апостольского Величества Францъ Іосифа I. въ квотѣ 200 злр. а. в. объявляется слѣдующій конкурсъ:

I. Право надѣленія тою стипендіею прислуживаетъ Институту „Русскій Народный Домъ" въ Львовѣ, въ который посредствомъ относительныхъ школьныхъ властей слѣдуетъ исключительно по 18 (30) ноября 1885 года подавати.

II. О надѣленіе тою стипендіею старатися могутъ студенты отдающіися наукамъ юридическимъ, философскимъ, медицинскимъ или техническимъ и должны выказатися, що:

а) суть родомъ изъ Галиціи,

б) придерживаются русской народности и греческого обряда,

в) суть бѣдны,

г) правственно хорошо ведутся и

д) хорошо успѣваютъ въ наукахъ.

III. Стипендія выплачиватися будетъ ровными частями по истеченіи каждого семестра, начиная съ сего 1885 школьного года.

IV. Надѣленный тою стипендіею пользоватися будетъ нею до окончанія студій а по окончанію тѣхъже еще черезъ два года, если подвергнется строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажется, що въ теченіи одного года выдержалъ два такіи испыты.

Отъ Упр. Совѣта русско-нар. Инст. „Народный Домъ"

Въ Львовѣ, 1 (13) Октября 1885 года.

Председатель Теровскій.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

p o l e c a:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego.

w obfitym wyborze.

Dr. A. MAJEWSKIEGO Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności. (3501 60—?)

W KOMISIE KSIĘGARNI

J. MILIKOWSKIEGO

(P. Starzyk) we Lwowie, wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach: [7002 2—3]

Zabytki sztuki w Polsce.

Zdjęcia wykonane przez słuchaczy Wydziału budownictwa c. k. szkoły Politechnicznej we Lwowie, pod przewodnictwem prof. **Juliana Zachariewicza** i asystentów.

Zeszyt 1. Kaplica ogrojcowa we Lwowie, 9 tablic i tekst.

„ 2 i 3. Cerkiew św. Jerzego i św Krzyża w Drohobyczu i Cerkiew w Rozdole, razem 15 tablic i tekst.

Cena każdego zeszytu 2 złr. w. a

! Już nadeszły i są do nabycia w wielkim wyborze !

WIEŃCE GROBOWE

z kwiatów sztucznych, zasuszanych metalowych z porcelanowemi różami i koralikowe

po najtańszych cenach!

(7031) poleca nowo urządzony (7—9)

Zakład pogrzebowy **Braci Kurkowskich**

we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 10.

Budapeszt.

Winogrona kuracyjne

4 1/2 kl.	najcelniejszych	złr. 2.—
4 1/2 kl.	celnych	złr. 1.50
4 1/2 kl.	Pigwy	od złr. 1.90 do 2.20
	Powidła	
4 4/10 kl.	powideł najcelniejszych	złr. 1.60
4 4/10 kl.	powideł celnych	złr. 1.45
	Śliwki suszone	
4 8/10 kl.	śliwek najcelniejszych	złr. 1.80
4 8/10 kl.	śliwek celnych	złr. 1.45
	Wisznie	
5 klo.	suszonych, franco	złr. 1.70
6 słoików	kompotów „	złr. 2.80
	Słonina	
4 8/10 kl.	wędzonej	złr. 3.40
4 8/10 kl.	białej	złr. 3.30
4 9/10 kl.	paprykowanej	złr. 3.50
4 8/1 kl.	**smalcu** w blaszance	złr. 3.50
	Kawa	
4 8/10 kl.	najcelniejszej	złr. 8.10
4 8/10 kl.	celnej	złr 6, 8 —
3 1/2 kl.	marmol. morel.	zł. 4.
4 1/2 kl.	makaronu	złr. 2.20

jako i inne towary podług cennika wysełam.

Tomasz Gurowicz.

VII. Kiralyutcza 23. [6585 8-15]

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

Fesławskie

najstaranniej opakowane w koszykach 4, 5 do 7 kilowych, **codziennie świeże otrzymuje i poleca najtaniej handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42. (5800 18—?)



Skład fortepianów

PIANIN I ORGANÓW, jakoteż koncesyonowana

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach od początków do najwyższego wykształcenia. Nauka spiewu solowego, kompozycyi i historyi muzyki. — Do składu nadeszły pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk fortepiany Mignon, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie Estey i Apollo-Pianina z nowemi przyrządami. (4968 25 -?)

Sposobność.

2.000 prawdziwych angielskich, pod gwarancyą czysto-wełnianych **kaftaników** mamy na składzie i sprzedajemy takowe z powodu zbyt wielkiego zapasu po znacznie zniżonych cenach, mianowicie:

średniej wielkości, przedtem zł. 4.50 teraz 3.50
większe przedtem zł. 5, teraz 3 zł. 75 ct.
całkiem duże, przedtem zł. 5.50, teraz 4 zł.

Przytem polecamy największy wybór oryginalnych prof. **Dr. Jaegera** KOSZUL, KAFTANIKÓW i t. d.

Chustki jedwabne na szyję (Cachenez) w wielkim wyborze

Gotowa bielizna barchanowa damska i dziecinna

M. Beyer i Spółka

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

(7175 1—12)

JAN IHNATOWICZ

(7151 1—?) **poleca**

Najprzedniejsze kadzidła wyszczególnione licznemi medalami zasługi:

Kadzidło kościelne najprzedniejsze w paczkach po 50 ct. i . . . . 1.—

Kadzidło królewskie składa się z kwiatów, żywic i balsamów wydzielających nadzwyczaj przyjemną woń pakieciki po 4 i 8 ct., pudełko po 25 ct. i . . . . —.50

Kadzidło sułtańskie płynne„polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza nadzwyczaj przyjemny i bardzo poszukiwany zapach, flakonik . . . —.25

Kadzidło warszawskie płynne, przyjemna i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i budoarów, flaszka . . . . 1/2 l. —.50

Kadzidło sosnowe kto chce mieć zdrowe powietrze lasów szpilkowych w salonie, to rozpylając kadzidło sosnowe może takowe otrzymać flakon . . . . —.60

Kadzidło antimiazmatyczne jest niezrównanym środkiem w tych wszystkich razach gdy idzie o odwietrzenie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, flakon 25 ct. —.50

Kadzidło w papierkach przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tuzin 12 ct. i . . . . . —.24

Kadzidło indyjskie w tasiemkach wydziela bardzo przyjemny, długotrwały i poszukiwany zapach, pudełko . . . . —.50

Kadzidło salonowe używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 30 ct i . . . . —.60

Trociczki czerwone przy paleniu wydzielają przyjemną woń pakiety po 5 i 10 ct., pudełko po 25 i . . —.50

Trociczki czarne również przy spaleniu wydzielają woń przyjemną, paczki po 2 i 4 ct. pudełko po 15 ct. i . . . . —.25

Trociczki desinfekcyjne znakomicie i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko . . . . —.10

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3., Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2.

Leśnik z niższym państw. egzaminem, z odszczególnieniem, 4ty rok będący w jednym z pierwszorzędnych majątków, a sposobiący się do wyższego państw. egzaminu w r. 1886, **poszukuje posady od 1go stycznia 1886.** — Bliższych wiadomości udzieli i zgłoszenia przyjmuje: **J. K.** poste restante **Radłów.**

(7170 3—3)

Do P. T. urzędników i aspirantów ces. kr. kolei państwowej.

Mamy zaszczyt donieść P. T. urzędnikom kolejowym, iż otrzymaliśmy od c. k. generalnej Dyrekcyi kolei państwowej w Wiedniu, pod dniem 10go października 1885, do l. 6305/6 a. uwiadomienie, iż oferta nasza na dostarczanie uniformów wedle nowego rozporządzenia została zatwierdzoną i zezwala nam na odbiór rat miesięcznych przez c. k. Dyrekcyę ruchu we Lwowie.

Z tego powodu zaopatrzyliśmy nasze magazyny w potrzebne materyały i jesteśmy w stanie wszelkim życzeniom zadość uczynić.

Przeto upraszamy P. T. urzędników i aspirantów udawać się do nas z zamówieniami z całem zaufaniem.

Z głębokiem poważaniem

B. Mikuliński i S. Platowski.

Adresować należy:

Bolesław Mikuliński lub **Stanisław Platowski.** we Lwowie.

(7173 1—3)

KAROL BAŁŁABAN

pod „Złotym kogutem“ we LWOWIE, poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rossyjskiej

(5654) **HERBATY**

ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.

1/2	klo.	**Congo** cesarskiej	złr. 2.20
1/2	„	**Familijnej**	„ 3.20
1/2	„	**Melange de Moskau**	„ 4.20
1/2	„	**Imperial**	„ 5.20
1/2	„	**Wysiewek** własnego wysiewu	„ 1.70
1/2	„	„ sprowadzanych	„ 1.50
1/2	„	**Souchong** w oryg. opakowan.	„ 4.—

Pieczywo do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

RUM z Jamajki

1/1	but.	**Rumu** najlep. bardzo starego	złr. 2.—
1/1	„	„ „ starego	„ 1.50
1/2	„	„ „ „	„ —.75
1/2	„	„ dobrego „	„ 1.20
1/2	„	„ „ „	„ —.60
1/1	„	„ dobrego	„ 1.—
1/1	„	„ „	„ —.50

Ogłoszenie przedpłaty na 2 tomowe dzieło pod tytułem:

„Pamiętnik z niedalekiej przeszłości“

przez **Autora „Czarnej Księgi“.**

W pierwszym tomie będzie mowa przeważnie o sprzysiężeniu ludów europejskich, którego to przedmiotu po dzień dzisiejszy nie dotknął jeszcze swem piórem żaden z polskich pisarzów. Opiszemy tam słynne niegdyś więzienie wiedeńskie na Alservorstadt, szczegóły o Józefie Piryngerze-Patackym, o Ludwiku Koszucie, o jego sekretarzu Tallym, intrygi tegoż sekretarza przeciw Pirynger owi i tegoż narzeczonej w Londynie, intrygi kamarylli węgierskiej, o więziennem sąsiedztwie autora z panną Marton, spalenie Maja zamianowanego przez sprzysiężeńców ludów europejskich komendantem sił zbrojnych Wiednia, zamierzone z nim śledztwo, a niezwykła śmierć tegoż, zdrada Józefa Piryngera, magnat węgierski Haaze i kompromitowanie przez tegoż licznych swoich ziomków, stracenie przez powieszenie Józefa Piryngera i Juliana Goslara, wyrok na autora i tegoż ocalenie, audytor Kuczyński, Maj i autor, Illyes więziennym towarzyszem autora i żelazna klamra w podłodze, Timar węgierski czikosz, spowiednik u autora i śmierć Jubala, śledztwo z Dawidem, ponowny sąd wojenny na autora i tegoż uniewinnienie, autor na czele kilkuset ludzi wkracza do Krakowa, skonsygnowanie wojska w Krakowie, Opawa, kapitan Pietrziczek i major Boujan, przeszło dwumiesięczna bezsenność autora, tegoż uwolnienie od wojska, powrót do Krakowa, śmierć Guści, autor między życiem a śmiercią itd. itd.

Drugi tom zaś obejmować będzie opisanie organizacyi rządu narodowego, powstanie z r. 1863, wzięcie autora do niewoli, ciekawe tego szczegóły, sztab generała Chruszczewa, więzienie w wojskowym szpitalu w Lublinie i damy polskie, Natalia Zaruska a komisarz szpitala Bardałowski i czerkies Kaszczejew, wyrok, podróż w Sybir i osobiste przygody autora, powrót do kraju, zmiana stosunków politycznych. . . . Porównanie czasów przed 1846 r. z obecnym ustrojem naszego społeczeństwa i wszystkiemi tegoż warstwami.

Tom pierwszy opuści prasę w Grudniu 1885, zaś tom drugi w Lutym 1886 r.

Ponieważ druk tomu pierwszego rozpocznie się już temi dniami, mam zaszczyt prosić o spieszne nadesłanie przedpłaty, to bowiem służyć będzie za skalę, ile należy odbić egzemplarzy.

Przedpłata na obydwa tomy wynosi 3 złr. — ct. (7172 2 - 3)
z przesyłką . . . . , . 3 złr. 50 ct.

Po wyjściu dzieła z pod prasy — cena „Pamiętnika z niedalekiej przeszłości“ zostanie podwyższona.

Przedpłatę proszę przysyłać **tylko** pod adresem: **Szczęsny Bednarski, zarządca drukarni p. Wajdowiczowej, we Lwowie, Rynek l. 9.**

WŁADYSŁAW CZAPLICKI.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający PRZY

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobietom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

2372 28—41

Magazyn i pracownia

FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul Teatralna l. 5,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne, **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.

Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.**

Cenniki na żądanie franco. (5253 22—30)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögmühl